10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 209 A — Warszawa, poniedziałek 18 lipca 1938 r. — Rok XII

MOŻE BYĆ W JEDNYM PAŃSTWIE KILKA NARODÓW... ALE NIE MOŻE BYĆ NA STAŁE DWÓCH CYWILIZACYJ BEZ NAJWIĘKSZEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA DLA PAŃSTWA.

F. Koneczny: Polskie Logos a Ethos.

„Nie było równie groźnej sytuacji"

Koncentracja wojsk sowieckich

na granicy Mandżurii

TOKIO, 17. 7. Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy, Sowiety miały odmówić wycofania wojsk sowieckich z pogranicznych miejscowości mandżurskich, zajętych przez czerwoną armię w dn. 12 lipca. Odmowa sowiecka uważana jest przez opinię japońską za niedopuszczalną prowokację. Japońskie koła polityczne wskazują, iż wtargnięcie oddziałów sowieckich do Mandżukuo nastąpiło w chwili, w której większość japońskich sił zbrojnych zaangażowana jest w natarciu na Hankou. Dziennik „Asaki" donosi, że w pobliżu miejsca ostatniego incydentu skoncentrowane są ponad dwie dywizje sowieckie.

Japońskie koła wojskowe zwracają uwagę, że miejscowość Czangkufeng znajduje się w odległości zaledwie pół kilometra od styku granic Korei i Mandżukuo, co stwarza bezpośrednie zagrożenie Korei.

Agencja Domei komunikuje, że ambasada japońska w Moskwie otrzymała polecenie złożenia ponownego protestu wobec rządu sowieckiego. Japonia będzie bezwzględnie nalegała na wycofanie czerwonej armii z terytorium mandżurskiego.

NIE BYŁO TAK GROŹNEJ SYTUACJI

LONDYN, 17. 7. Wypadki na Dalekim Wschodzie są przedmiotem żywego zainteresowania. Utrzymuje się opinia, że wybuch zatargu zbrojnego sowiecko - japońskiego nigdy nie był tak bliski, jak w chwili obecnej.

PRZYGOTOWANIA DO WOJNY

RYGA, 17. 7. Zatarg sowiecko-japoński wywołany zajęciem miejscowości Szansem w rejonie Czang kufeng w Mandżurii przez oddział wojsk sowieckich przybiera coraz groźniejsze rozmiary. W ZSRR poczyniono przygotowania do przerzucenia znacznych sił zbrojnych na Daleki Wschód.

W związku z ostatnimi wypadkami na Dalekim Wschodzie w Moskwie odbyła się wielka manifestacja antyjapońska. W pochodzie, który przeciągnął głównymi ulicami Moskwy niesiono transparenty z napisami „Precz z imperializmem japońskim". „Odpowiedź Japonii da czerwona armia" i t. p. Manifestację zakończył wielki wiec, na którym mówcy podkreślali, że Sowiety muszą się przeciwstawić enrgicznie zakusom Japonii i nie cofną się przed żadnym krokiem.

SZANGHAJ, 17. 7. Jakkolwiek gros sił jap. skupia obecny atak Japonii na Hankou zostały wydane rozkazy celem szybkiego przerzucenia dwóch dywizji wojsk japońskich do rejonu Czangkufeng. Równocześnie prowadzone są pośpieszne prace fortyfikacyjne zarówno ze strony czerwonej armii jak i wojsk japońskich.

Ustawy antyżydowskie

wprowadza rząd węgierski

BUDAPESZT, 17. 7. W wykonaniu ustaw antyżydowskich przewidujących ograniczenie udziału żydów w prasie do 20 proc., wszystkie dzienniki i agencje informacyjne węgierskie otrzymały polecenie przdstawienia władzom listy swych współpracowników do dn. 20 kwietnia. Wspomniane ograniczenia nie dotyczą b. żołnierzy frontowych.

Jednocześnie opublikowano dekret, którego mocą otwarcie nowych dzienników lub agencji informacyjnych będzie uzależnione od specjalnego pozwolenia prezydium rady ministrów. Dotychczasowe dzienniki i agencje będą musiały uzyskać takie pozwolenie do dn. 31-go sierpnia.

Bomby w Palestynie

JEROZOLIMA, 17. 7. Na skutek surowych zarządzeń wydanych przez władze, dzień wczorajszy minął w Palestynie względnie spokojnie. W Jerozolimie i w Haifie nie zanotowano żadnego incydentu. Po ulicach obu miast krążą gęste patrole.

Szereg aktów terrorystycznych nastąpiło wszakże w różnych dzielnicach Palestyny. W pobliżu Hebronu został zabity Arab, zaś w Saron — żyd. W Saint Jean Acre bomba zraniła trzech Arabów, zaś żydowski policjant został zabity przez terrorystów.

8 miast

zdobyli narodowcy

Sforsowanie rzeki Agelita

SALAMANKA, 17. 7. Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje: Na froncie Teruel wojska gen. Franco nacierają na froncie ponad 35 km. szerokości. Zostały zajęte miasta Mora de Rubielos, Albentosa, San Agustin, Barracas, Pina i Alcola.

Natarcie trwa. Na froncie Castellon została zajęta miejscowość Castollo de Villamalefa. Ponadto wojska gen. Franco sforsowały rzekę Agelita.

Znów zamach na prez. Roosevelta?

Trzeci wypadek w ciągu tygodnia

Tym razem rzekomy zamachowiec posiadał broń

SAN DIEGO, (KALIFORNIA), 17. 7. Prezydent Roosevelt wsiadł wczoraj wieczorem na pokład krążownika „Houston", na którym odbędzie podróż wypoczynkową po Oceanie Spokojnym.

Podczas gdy prezydent przed wyjazdem spożywał śniadanie w mieście San Clemente, **agenci ochrony zaaresztowali człowieka, znajdującego się w pobliżu, przy którym znaleziono broń palną.** Osoby aresztowanego dotychczas nie zdołano zidentyfikować.

Wiadomość o schwytaniu w San Clemento osobnika, podejrzanego o zamiar dokonania zamachu na prezydenta Roosevelta wywołała duże wrażenie, **gdyż jest to już trzeci wypadek tego rodzaju w ciągu ostatniego tygodnia.** W dwóch poprzednich wypadkach jedn z aresztowanych oświadczył, że „chciał jedynie oczyścić buty prezydentowi", drugi zaś, że chciał „uścisnąć dłoń prezydenta".



Prez. Roosevelt w karykaturze.

Według przypuszczeń obaj byli chorzy umysłowo. W tym wypadku sprawa przedstawia się poważniej gdyż przy arsztowanym znaleziono broń. **Nie brak jednak głosów, że zbyt częste udaremnianie rzekomych zamachów na prezydenta nie jest dziełem przypadku, lecz dzieje się za sprawą zięcznej inscenizacji dokonanej przez czynniki policyjne, w celu wykazania sprawności służby bezpieczeństwa przy osobie głowy państwa.**

Wywłaszczenie obcego kapitału

Górnicy przejęli kopalnie w Meksyku

NOWY JORK, 17. 7. Z Meksyku donoszą, że górnicy w stanie Jalisco przejęli przy poparciu władz eksploatację 7-u kopalni srebra i złota, stanowiących własność towarzystw zagranicznych. Przejęto trzy kopalnie amerykańskie, 3 angielskie i jedną francuską. Ambasada Stanów Zjedn. w Meksyku zażądała od rządu meksykańskiego wyjaśnień w sprawie ekspropriacji własności amerykańskiej.

Zamach stanu w Jamanie

Zwycięstwo polityki włoskiej

MEKKA, 17. 7. W kolach politycznych Arabii Sundskiej daje się zauważyć zwrot dążeń do zbliżenia i nawiązania ściślejszej współpracy z Jamanem. Mówią nawet o możliwości spotkania się jednego z synów króla Abdul - Aziza, prawdopodobnie Machammada, z księciem Achmedem — następcą tronu jamańskiego.

Świadczyłoby to o osłabieniu idei porozumienia pan - arabskiego w koncesji popieranej przez Anglię, a której wyrazem był traktat Iraksko - sundski. Jaman odnosił się zawsze do tego porozumienia z wielką rezerwą.

SANAA, (JAMAN), 17. 7. W Jamanie dokonywa się stopniowy zamach stanu przez odsuwanie od rządów króla Jachii i wzrastający wpływ na sprawy państwowe następcy tronu księcia Achmeda Saj ful - Islama.

W otoczeniu księcia mówią zupełnie otwarcie o konieczności współpracy z Włochami, aby uniknąć losu Handramautu, Adenu i t. p.

Rocznica zgonu

Królowej Jadwigi

KRAKÓW, 17. 7. W niedzielę w 539 rocznicę zgonu królowej Jadwigi, która zmarła w Krakowie na zamku wawelskim w dniu 17 lipca 1399 r., odprawiona została przez ks. pralata Stefana Mazanka, kanclerza Kurii metropolitalnej uroczysta suma w katedrze wawelskiej na intencję beatyfikacji królowej Jadwigi.

W uroczystym nabożeństwie wzięły tłumny udział organizacje katolickie oraz liczne rzesze wiernych.

Radziwiłł Rudy

wraca

Książę Michał Radziwiłł ma podobno przybyć wkrótce do swego pałacu w Antoninach, gdzie na przyjęcie księcia i jego trzeciej żony czynione są gorączkowe przygotowania.

Odnawia się pałac, porządkuje ogród i pawilon myśliwski, który był w swoim czasie pięknie i starannie urządzony, a w którym ostatnio p. Atkinson prowadziła hodowlę psów. Obecnie doprowadza się ten pawilon do dawnego stanu.

Towarzysze i chłopi

Przygotowując rewolucję w krajach rolniczych, marksiści specjalną miłością otaczają chłopa obiecując mu ziemię, wolność i dobrobyt. Tak było w Rosji, tak zaczynało się we Francji. Bez pozyskania masy chłopskiej trudno jest marzyć o przeprowadzeniu rewolucji. Chłop służy w wojsku, jest silny swą liczebnością, determinacją, wreszcie chłop żywi i w chwili decydującej mógłby rewolucję po prostu... wygłodzić.

Dlatego propaganda przedrewolucyjna nigdy nie zapomina o chłopie. Gorzej jest z teorią, a jeszcze gorzej z praktyką.

Teoria marksistowska zarówno ta socjalistyczna, jak ta komunistyczna, widzi w masie chłopskich posiadaczy — największego wroga „dyktatury proletariatu".

Obawa zresztą słuszna — instynkt rodzinnego władania ziemią jest u chłopa równie silny a może silniejszy, niż instynkt życia indywidualnego.

Chłop może być często niezadowolony, że posiada za mało, ale w swej masie nie zgodzi się, na wyzucie go z własności nawet za cenę lepszej egzystencji w upaństwowionych kołchozach, czy falansterach. Zachowanie zaś własności prywatnej na wsi jest sprzeczne nie tylko z teorią marksizmu, ale w praktyce stwarza niebezpieczeństwo utrzymania psychiki samodzielności gospodarczej wśród pozostałych warstw społecznych.

Z tego punktu widzenia możemy zrozumieć krwawą łaźnię, jaką Sowiety sprawiły swoim towarzyszom chłopom, niszcząc siły i tradycje tej najproduktywniejszej warstwy w Rosji.

We Francji pod rządami frontu ludowego, marksizm dopiero przygotowuje się do ataku, a tymczasem zdążył już dać się we znaki warstwom chłopskim.

Zorganizowany przez rząd monopol skupu zboża rozpuścił w tym roku przedwcześnie pogłoski o nadmiernym urodzaju pszenicy, obniżając w ten sposób sztucznie cenę do 180 fr. zdewaluowanych za kwintal, co stanowi zaledwie wartość 70 franków z okresu przed 1930 r., gdy cena pszenicy wynosiła 170 fr. Faktyczna nadwyżka urodzaju okazała się nie tak wielka i nadmiar pszenicy łatwo było usunąć, wywożąc ją chociażby do Włoch, ale front ludowy nie chce bynajmniej ułatwiać sytuacji Mussoliniemu. Dlatego postanowiono 2 miliony kwintali pszenicy przerobić na mieszankę spirytusową dla celów motoryzacyjnych. Mieszanka ta oczywiście będzie znacznie droższą od benzyny, straty więc postanowiono odbić przez powszechne podniesienie ceny benzyny o 20 fr. na hektolitrze.

Kto na tym korzysta? Chłop nie, gdyż za pszenicę nie otrzyma ponad 180 fr., cały przemysł automobilowy zostanie uderzony zwyżką ceny materiału pędnego, a więc i rolnictwo francuskie w dużym stopniu już zmotoryzowane. Niewątpliwie zarobi przede wszystkim wielki przemysł i częściowo tylko proletariat miejski. Podobnie, jak w wielu innych krajach — ofiarą padnie wieś.

Ceny produktów fabrycznych chłop francuski musi opłacać po trzykrotnej dewaluacji franka dziesięciokrotnie, za swój produkt uzyskuje cenę dwu lub najwyżej trzykrotną, historia t. zw. niedomkniętych nożyc powtarza się i we Francji.

Ciekawe, czy ludność rolnicza osiadła na własnej ziemi, zrozumie kiedyś, że socjalizm w założeniu swym jest wrogi interesom wsi?

Spekulując na antagonizmie większej i drobnej własności, socjalizm łamie odporność wsi na ideały pochodzenia żydowskiego. Idylla zaczyna się pod wezwaniem ‚Towarzysze chłopi!", a kończy się stwierdzeniem, że są dwa wrogie sobie światy towarzyszy i chłopów. „Tylko w drodze gwałtu zapłodnimy bierne masy chłopskie!", woła jeden z francuskich teoretyków socjalizmu.

W chwili, gdy masa chłopska zrozumie, że w socjalizmie ma tylko wroga, socjalizm umrze na uwiąd starczy.

A. G.

Lasy płoną

SAN FRANCISCO. 17. 7. Na skutek piorunów zapaliły się lasy w przeszło 250 miejscach w różnych okolicach Kalifornii. W gaszeniu pożarów leśnych bierze udział tysiące ludzi, którzy są zaopatrywani w żywność przez samoloty.

LIPIEC

18

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—38	19—46
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
21—37	10—6
Dł. dnia	Ubyło
16—8	0—37

Dziś św. Szymona.
Jutro św. Wincentego a Paulo.

TEATRY

TEATR NARODOWY: Punkt. o g. 8-ej wiecz. „Zielony frak".

TEATR NOWY: Punkt. 8 wiecz. dowcipna i wesoła komedia Niewiarowicza **„Kochanek to ja".**

TEATR LETNI: O godz. 8 wiecz. arcywesoła farsa „On i jego sobowtór".

INSTYTUT REDUTY: Nieczynny

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie barwne i wesołe widowisko H. Murgera i T. Barriore"a **„Cyganeria Paryska".**

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: Nieczynny.

OPERETKA „8.15": „Krysia Leśniczanka" ze Szczepańską i Messal

TEATR KAMERALNY: 19. bm. premiera „Zbyt liczna rodzina".

KINA

KINA CHRZESCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

„AS": „Silvia Sidney w cieniu samotnej sosny" i „Armia świata".

HOLLYWOOD: Od poniedziałku nieczynne.

ITALIA: „Co mój mąż robi w nocy".

JURATA: Od poniedziałku nie-

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia"

KOMETA (Chłodna 49): **„Królowa Wiktoria"** i rewia.

MARS: „Miłość, łzy, kobiety".

KINO MIEJSKIE — Hipoteczna 8 **„Piętro wyżej".**

PRAGA: Od poniedziałku nieczynne.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): **„Skłamałam" i „Książątko".**

ROMA: „Chłopcy z Tyrolu".

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): **„Taniec szczęścia i rozpaczy" i „Przybrany tata".**

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski Grobowiec".

SORRENTO, (Krypska 34): „Nie **oddam dziecka" i „Magnolia".**

ŚWIAT: „Kiedy jest zakochana" i „Dwoje z tłumu".

Lotnisko i kolejka podziemna
Cuda dworca pocztowego

W olbrzymim czworoboku, między Al. Jerozolimską — Twardą — Chmielną i Żelazną powstaje obecnie w szybkim tempie najobszerniejszy gmach stolicy — centralny dworzec pocztowy. Dworzec będzie wykończony całkowicie w r. 1941. i składać się będzie z 7 wielkich budynków stalowych.

Pierwszy z tych budynków stanie frontem do Al. Jerozolimskiej od rogu Żelaznej w całości ponad torami linii średnicowej. Tu znajdzie się pomieszczenie urzędu pocztowego dzielnicowego i urzędu celnego. Do jednej z sal będzie można wjeżdżać samochodem. Gmach będzie wykończony już w 1939 r.

Po drugiej stronie toru, od strony Chmielnej stanie budynek administracyjny, jest on już na wykończeniu i będzie oddany do użytku jeszcze w bieżącym roku.

POMIESZCZENIE DLA 250 SAMOCHODÓW

Między tymi dwoma gmachami stanie najważniejszy budynek „serce" przyszłego dworca pocztowego. Tu będą znajdować się hale rozdzielcze i manipulacyjne, tu również będzie odbywało się sortowanie wszystkich przesyłek pocztowych.

Wzdłuż ulicy Żelaznej, jako trzeci blok stanie 3-piętrowy gmach urzędu pocztowego, gdzie znajdzie pomieszczenie około 250 samochodów pocztowych oraz stacja obsługi.

380000 M. SZEŚC.

W przedłużeniu budynku administracyjnego przy ul. Chmielnej w kierunku Twardej stanie budynek Izby kontroli rachunkowej, a pomiędzy nim, a gmachem administracyjnym dom mieszkalny dla urzędników. Wreszcie na rogu ul. Chmielnej i Żelaznej dom mieszkalny dla niższych funkcjonariuszy.

Ogółem kubatura wszystkich budynków wyniesie około 380.000 m sześciennych. Do budowy będzie zużytych około 6.000 tonn żelaza.

TRANSPORTERY

Dzięki najnowszym urządzeniom, praca przy nowym dworcu będzie odbywała się niezwykle szybko. Na dworcu Warszawa - Zachodnia ambulanse pocztowe będą odczepiane od pociągów i wozami motorowymi dostarczane na jeden z torów dworca pocztowego. Wzdłuż peronu będą zbudowane na dwóch poziomach specjalne urządzenia tak zw. transportery (przesuwające się taśmy). Na jednym z nich znajdą się przesyłki tranzytowe, na drugim przeznaczone dla Warszawy.

LOTNISKO

Kończące się ślepo tory kolejowe, będą przykryte płytą, która utworzy lotnisko, długości 120 szer. 75 mtr. Tu będą lodowały i startowały małe samoloty pocztowe między dworcem a najbliższymi lotniskami komunikacyjnymi.

Ponadto między dworcem pocztowym i kolejowym zostanie zbudowana podziemna kolejka elektryczna dla dostarczania przesyłek pospiesznych lub nadanych w ostatniej chwili.

W obronie koni
Okólnik Min. Spraw Wewn.

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie zapobiegania dręczeniu koni.

W okólniku tym zwrócona jest uwaga, aby funkcjonariusze policji, w razie zauważenia koni kulawych, poranionych, chorych lub wycieńczonych z powodu złego odżywiania, a mimo to używanych do pracy, — występowali z interwencją dla przerwania występnych przejawów okrucieństwa, oraz sporządzały doniesienia do władz administracyjnych.

Jeśli koń nie może być używany do pracy, należy nałożyć pieczęć lakową na tekturze lub deseczce i zawiesić ją w odpowiedni sposób na szyi konia.

Powiatowe władze administracji ogólnej, bezzwłocznie po otrzymaniu doniesienia policji, winny wydać zarządzenie zakazujące używanie konia do pracy aż do wyleczenia. Winny również zarządzić dozór nad oznakowanym koniem.

Ponadto p. minister polecił wojewodom wydać zarządzenia, zaostrzające kary karno - administracyjne w sprawach dręczenia koni, przeciążania ich pracą, lub używania chorych koni do pracy.

Obrazki z Z.S.R.R.

Wszechwładza urzędowej pieczęci
„Stacja mała, a kara duża"

„Prawda" z dn. 8 lipca b. r. zamieszcza artykuł publicysty sowieckiego Suczkowa p. t. „Anomalie władz administracyjnych", który omawia samowolę urzędników administracji sowieckiej w prowincji kurskiej w dziedzinie karania ludności grzywną.

Trzeba zaznaczyć, że w analogiczny sposób administracyjna władza sowiecka postępuje i w innych prowincjach i niżej opisane fakty są charakterystyczne niezależnie od terytorium.

Autor opisuje znane mu wydarzenia w sposób następujący:

„W bielechnińskim rejonie, obwodu kurskiego, cała ludność dzieli się na 2 części: na ukaranych grzywną i na jeszcze nie ukaranych. Staje się to dlatego, że w tej miejscowości nakłada kary każdy ,kto ma dostęp do „okrągłej pieczęci urzędowej".

ZA ZBICIE SZYBY

Tak np. łuczkowska rada włościańska ukarała grzywną kołchoznika Biessonowa za stłuczenie szyby. Nieostrożny Biessonow „wydusił" szybę w sąsiedniej chacie. Szyba drogo kosztuje, więc Biessonow dobrowolnie pokrył sąsiadowi szkodę i wprawił nową szybę.

Jednakże miejscowi dostojnicy okrągłej pieczęci rozpatrzyli tę sprawę inaczej: „Wyduszać szyby! Szyba — to zbyt ciężko zdobywany przedmiot w robotniczo - włościańskim mieszkaniu, a cóż będzie, jeżeli każdy zacznie tłuc szyby! Nałożyć karę grzywny!" Ukarano Biessonowa grzywną 35 rb.

Autor przytacza jeszcze kilka wypadków. Prezesa kołchozu „Droga do socjalizmu" ukarali „za nocnego stróża".

ZA STAREGO STRÓŻA

„Był w kołchozie taki sobie staruszek. Uczciwy, pracowity. Ze względu na swoje lata cierpiał na bóle w krzyżu. Dlatego nie mógł po nocach spać. Lepszego stróża nie można byłoby znaleźć, a i chętnych do stróżowania nie było. Ze względu napodeszły wiek stróża nałożyli grzywnę na prezesa kołchozu, aby na przyszłość przyjmował do pracy jedynie młodych".

W innym, zaś rejonie, kierownik milicji ukarał grzywną 25 rb. kołchoznika Bieriezina za to, że ten jakoby w stanie nietrzeźwym przespacerował się po peronie stacji Kszeń.

— Stacja mała, kara zaś wypadła duża — dodaje autor.

ZA SPALENIE SZCZECINY

W samym mieście Kursku jeden z robotników za pomocą lampy gazowej opalił szczecinę własnego prosiaka we własnym ogrodzie. Został ukarany 50 rb. Za co! Jest to widocznie tajemnicą służbową. Kilkadziesiąt osób w bielechnińskim rejonie zostało ukaranych za rzekomą sprzedaż napojów alkoholowych, chociaż żadnych dowodów nie znaleziono i jedynie ze strony władz wytłumaczono, że ukarani uważani są za podejrzanych. W dmitrijewskim rejonie kołchoznik Cicenkin otrzymał od zarządu kołchozu drzewo na deski, potrzebne dla remontu kołchozowego inwentarza. „Dostojnicy pieczęci" odnieśli się do remontu podejrzliwie.

— Co za inwentarz! Jaki tam inwentarz! Jaki tam inwentarz może być w kołchozie! Ukarać Cicenkina za kradzież drzewa! Jak wiadomo — wyjaśnia autor — za kradzież drzewa sprawa idzie do sądu, lecz w dmitrijewskim rejonie „porządki swoiste". Cicenkin został ukarany z zadziwiającą ścisłością grzywną, wynaszącą 60 rb. 20 kop.

REKORDY

Jak się okazuje, w samym Kursku i przylegających trzech rejonach: bielechnińskim, sowieckim i dmitrijewskim karą grzywny ukarano w 1937 r. 21.698 osób na sumę 334.630 rb. Ten wynik władzom administracyjnym wydał się niedostateczny: w ciągu 4 miesięcy r. b. ukarano 9.661 osób. Autor Suczkow kończy artykuł następującym zdaniem:

„Społeczeństwo zdecydowanie zaprzestało odróżniać czarne od białego, prawnie nakładaną grzywnę od politycznego „chuligaństwa", rewolucyjną praworządność — od dzikiej samowoli".

Nie zwlekaj

Natychmiast zaprenumeruj A B C dziennik narodowo - radykalny, jedyne w Polsce pismo, które nie współpracuje z żydowskimi biurami ogłoszeń

Przez podkop w celi
uciekli z więzienia komuniści

Z Równego donoszą. Wielką sensację wywołała swego czasu ucieczka 14 komunistów z więzienia w Dubnie. Więźniowie umieszczeni we wspólnej celi wykopali potajemnie podkop, ukrywając wydobytą ziemię w workach z koszul i siennikach.

W czasie pościgu zdołano ująć 5 zbiegów, 3-ch więźniów zastrzelono, 6 zaś zdołało zbiec. Obecnie ucieczka więźniów znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Równem. Prócz 5 zbiegów zasiada na ławie oskarżonych 19 osób pod zarzutem udzielenia zbiegom pomocy oraz b. przodownik straży więziennej, oskarżony o niedostateczny nadzór nad więźniami.

Międzynarodowy kongres kryminalistyki w Lozannie

Międzynarodowa akademia kryminalistyki, której siedziba znajduje się w Lozannie, zwołuje na 22 — 24 lipca międzynarodowy kongres kryminalistyki, w którym wezmą udział wybitni specjaliści europejscy.

Kongres da przegląd współczesnej wiedzy o metodach technicznych, zwalczania przestępczości, a więc chemii policyjnej, mikrochemii, mikrostereoskopii, ekspertyzy balistycznej, daktyloskopii etc.

Na kongres lozański wyjeżdżają jako delegaci Polacy nadinsp. dr. Leon Nagler i podinspektor Jakubiec.

Nabożeństwo
za duszę ś. p. Orlicza-Dreszera

Wczoraj odbyło się w kościele garnizonowym w Warszawie uroczyste nabożeństwo żałobne w drugą rocznicę zgonu ś. p. gen. dywizji Gustawa Orlicz - Dreszera.

W nabożeństwie wzięła udział najbliższa rodzina zmarłego, towarzysze broni, generalicja, przedstawiciele zarządu głównego i okręgu stołecznego L. M. i K., bardzo liczne grono przyjaciół i znajomych. Artyści opery warszawskiej podczas Mszy św. wykonali żałobne pienia.

Likwidacja wódek zbożowych

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło podległe sobie organy, że ustalony poprzednio termin likwidacji zapasów wódek zbożowych, nie odpowiadających odnośnym przepisom, na dzień 30 czerwca 1938 r. — przedłuża się do dnia 31 sierpnia 1938 roku.

WIADOMOSCI Z TORU

Wyniki gonitw
z dnia 16 b.m.

GON. 1. dyst. 2200 m. nagr. 1500 zł. 1) Ra, ż. Gulyas, 2) Aigokeros (18,5), wygr. w 2 min. 24 s. łatwo o 10 dł. Tot. 5,50 zł.

GON. 2. dyst. 1300 m. nagr. 1000 zł. 1) Zorza, j. Kobitowicz, 2) Algier (43,5), 3) Thaiti (16), 4) Ołena (63.5), wygr. w 1 min. 21 s. łatwo o 2 dł. Tot. 7,50, franc. 6 i 10,50 zł. Porządkowy 60.

GON. III. dyst. 1600 m. nagr. 1800 zł. 1) Herpes, ż. Pasternak, 2) Capri (8,5), 3) Rawita (16), wygr. w 1 min. 39,5 s. łatwo o 2 dł. Tot. 19 zł. Porządkowy 54 zł.

GON. IV. dyst. 1600 m. nagr. 1500 zł. 1) Ingola, ż. Michalczyk, 2) Dyktator (14), 3) Florencja II (60), 4) Favoritas (68,5), 5) Night Breze (111,5), 6) Momus II (38,5), 7) Azrael (pod zerem) wygr. w 1 min. 40 s. b. łatwo o 2 dł. Tot. 10,5, franc. 7 i 7,50 zł. Porządkowy 53.

GON. V. dyst. 1100 m. nagr. 1800 zł. 1) Saratoga, ż. Gulyas. 2) Kastylia (27), 3) Batalis (10,5), 4) Sommeville (75,5), 5) Pat (16), 6) Sorbet (296,5), wygr. w 1 min. 9.5 s. silnie wysyłany, o pół dł. Tot. 51, franc. 16 i 15,50 zł. Porządkowy 971 zł.

GON. VI, dyst. 1600 m., nagr. 2000 zł. 1) Iris ż. Pasternak, 2) Bałtyk (14,5), 3) Peryskop (40). Wygr. w 1.38 s. ł. o 5 dł. Tot. 7, porządkowy 16.

GON. VII, dyst. 2100 m. nagr. 1500 zł. 1) Royal Fox ż. Michalczyk i Wardar ż. Pulc, 3) Illona (37), 4) Forum (83,5), 5) Olimp (33,5). 6) Liktor (14.5), 7) Indus (102), 8) Kiwi (111). Wygr. w 2,14½ s. w walce o łeb. Tot. 12,5 — 15 franc. 9,5—9,5, 10.

GON. VIII dyst. 1600, nagr. 1200 zł. 1) Bryza ż. Jagodziński, 2) Pirandello (10.5), 3) Flamand (96). Korona pozostała na starcie. Wygr. w 1.42½ s. pewnie o 3/4 dł. Tot. 8,5, fr. 5—5, porządkowy 17.

Częściowe wyniki gonitw
z dnia 17 lipca

GON. 1. Dyst. 2400 m. Nagr. 1000 ł. Płoty. 1) Irresistible p. Roztworowski, 2) Isolano (7). Wygrane w 2 minuty 42 sekun. Łatwo o 10 dł. Tot. 11.5.

GON. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 1500 zł. 1) Kryniczanka ż. Jagodziński, 2) Mis Palü (31.5), 3) Nizza (11.5). Wygr. w 1 min. 38 sek. o pół dł. Tot. 9 porządkowy 57.

GON. 3. Dyst. 1300 m. Nagr. 1000 zł. 1) Raguza chł. Molenda, 2) Etna III (37), 3) Paiva (75.5), 4) Nounoutte (130). Wygr. w 1 min. 21 sek. Łatwo o 6 dł. Tot. 5.50, francuski 5 i 5.50, porządkowy 16.

GON. 4. Dyst. 2100 m. Nagr. 1000 zł. 1) Waad chł. Molenda. 2) rGaf (19.5), 3) Ferdynand (54.5), 4) Lilli Gaunt (186), wygr. w 2 min. 20 sek. łatwo o 3 dł. Tot. 6.50, fr. 5 i 5.50. Porządkowy 23.

Musimy dopomóc
działaczom narodowo-radykalnym na wsi

Na nasz apel, wzywający Czytelników do składania ofiar na kupno konia dla działacza wiejskiego Józefa S., któremu padły konie, wpłynęły już pierwsze ofiary:

Mianowicie złożyli: ks. J. B., Wł. P. 5zł., W. H. — 5 zł., W. S. — zł., S. L. — 5 zł., T. D. — 3 zł., T. P. — 1 zł., J. W. — 2 zł.

Niestety, suma zebrana dotychczas nie wystrcza, a wobec czasu żniwnego kupno koni jest palącą koniecznością. Wzywamy więc naszych czytelników do dalszych ofiar, mając tę pewność, że — jak zawsze — tak i tym razem nie zawiedziemy się na ofiarności naszych Czytelników.

POZNAŃ

KINA

SŁOŃCE: „Więcej niż sekretarka".
APOLLO: „Narzeczona z przypadku".
METROPOLIS: „Nie oddam dziecka".
ŚWIT: „Łódź śmierci".
GWIAZDA: „Mój Pan Mąż".
ADRIA: „Ada to nie wypada".
GLORIA: „Dla kobiety".

SMIERĆ KOLEJARZA

Pod mostem kolejowym w Pakości strażnik ochrony P. K. P., 25-letni Paweł Stachowiak w chwili przechodzenia przez tor wpadł pod pociąg. Śmierć nastąpiła natychmiast. Tragicznie zmarły dopiero od pół roku był zatrudniony i odznaczał się wielką sumiennością. Osierocił on młodą żonę. Zwłoki zmarłego przewieziono do szpitala w Strzelnie.

MASZYNKA DO BILETÓW NA DWORCU

Na dworcu głównym w Poznaniu uruchomiono we czwartek dwie maszynki do drukowania biletów kolejowych. Maszynki wydają bilety trzech klas do wszystkich pociągów. Każda z tych maszynek może drukować bilety w 7500 relacjach, co ułatwia doskonale obsługę pasażerów i zmniejsza potrzebę żmudnego wypisywania biletów blankietowych, których dotąd każda kasa wydawała około 50 dziennie. Obecnie pozostało do wypisywania na blankietach tylko 7 rodzai biletów, wszystkie inne załatwia się na maszynkach. W sobotę zostanie uruchomiona trzecia maszynka.

TEATR POLSKI

Po powrocie z Ameryki, gdzie osiągnęła niebywałe sukcesy, Loda Halama wyruszyła w objazd po Polsce wraz ze swymi siostrami, Alicją i Eną. Nie wszyscy wiedzą o istnieniu tej ostatniej, gdyż jest ona czwartą z rzędu i dotychczas nigdzie nie widzianą. teraz dopiero po skończeniu studiów w Belgii da się poznać publiczności. Trzy siostry wystąpią w tańcach odpowiadających charakterowi tanecznemu każdej. Loda jest „jak dynamit i fajerwerk", Alicja usposobienia wiosennego romantyzmu, zaprodukuje tańce nastrojowe, Ena tańce charakterystyczne i amerykańskie, które jej siostra Loda przywiozła z Ameryki. W naszym mieście popularne Halamki wystąpią dnia 18, poniedziałek i 19 wtorek w Teatrze Polskim o godz. 22.

Kronika Wybrzeża

NOWY TRAWLER

Gdynia. W najbliższych dniach przybędzie do Gdyni drugi statek rybacki wykonany w stoczni Papenberg-Ems zamówiony dla Towarzystwa Połowów Dalekomorskich „Korab" w Gdyni przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Nowy trawler rybacki nosić będzie nazwę „Korab II". Razem z siostrzanym statkiem „Korabiem I" będą to najnowocześniejsze tego rodzaju jednostki wchodzące w skład polskiej flotylli rybackiej. (o).

NAPŁYW LETNIKÓW

Gdynia. Napływ letników nad morze trwa w dalszym ciągu. Z wszystkich stron przyjeżdżają oni zajmując mieszkania w chałupach rybackich. W ostatnich dniach na uwagę zasługuje fakt, że Morski Instytut Rybacki przystąpił do zaopatrywania poszczególnych miejscowości oraz obozów w filety, które dostarcza się w kostkach kilowych. Akcja Morskiego Instytutu rybackiego w konsekwencji umożliwia stosowanie w. kuchniach również dań rybnych i stanowi najlepszą propagandę spożycia ryb w Polsce. (o).

ROBOTNICY BEZ PRACY

Zajęci przy robotach sezonowych w zakładzie wodociągów i kanalizacji robotnicy, otrzymali ostatnio wypowiedzenie. Na około 600 zatrudnionych robotników — 150 otrzymało wypowiedzenie. Przyczyną wypowiedzenia jest ukończenie większych robót kanalizacyjno - -wodociągowych na terenie Gdyni.

ZAINTERESOWANIE WŁADYSŁAWOWEM

Port rybacki w Władysławowie budzi zainteresowanie w kołach morskich Szwecji, czego dowodem ostatnia wizyta pp. dr. Almhulta, redaktora encyklopedii szwedzkiej „Nordisk Familjebok" i czasopisma „Baltic and Scandinavian Countries", wychodzącego w Polsce oraz inż. portowego Olafa Hagandera w Trelleborgu.

Rolnictwo niemieckie wzrasta na siłach

Niemieckie towary z Gdańska zalewają rynek ziem zachodnich

(Od specjalnego wysłannika „ABC")

Trzeba wreszcie nie tylko powiedzieć prawdę, trzeba ją głośno krzyczeć, że na ziemiach zachodnich przemysł polski nietylko musi walczyć, ale często schodzi pokonany z wielu placówek wobec dumpingu fabryk gdańskich, które stanowią w obecnym stanie rzeczy macki przenikania gospodarczego Niemców. Akcja ta jest stałą, a wzmogła się od chwili wprowadzenia ograniczeń dewizowych.

GDAŃSKI RYNEK WEWNĘTRZNY

Początkowy gdański rynek wewnętrzny stanowił dla przemysłu polskiego poważngo odbiorcę, chociaż już wówczas widoczna była akcja przemysłu gdańskiego na ziemiach zachodnich. Ograniczenia dewizowe przyczyniły się do zupłnego wyeliminowania przemysłu polskiego z rynku gdańskiego. Wprowadzono ograniczenia, nastawiono gdański przemysł na samowystarczalność, wyznaczono ceny na towary. W praktyce żaden kupiec gdański nie odważy się na sprowadzenie towarów z Polski, bowiem szykany władz nie miałyby końca.

Sztywne, stosunkowo wysokie ceny, dają przemysłowi gdańskiemu poważne zasoby gotówkowe, zasoby wykorzystywane na podtrzymywanie akcji wywozu do Polski.

DUMPING

Fakt, że władze Wolnego Miasta Gdańska wyznaczając wysokie ceny na towary w Gdańsku, tworząc w ten sposób zasoby gotówkowe dla wywozu, każe przypuszczać, że Polska traktowana jest jako kraj eksportowy. Do tego należy dodać, że władze gdańskie obniżyły również podatek od tych wyrobów, które są wywożone do Polski, znowu daje się przemysłowcom gdańskim możności dumpingowe.

Przemysł gdański uprawia dumping. Sprzedajc on w Polsce swoje wyroby po takiej cenie, że dla przemysłu rodzimego stanowi poważną konkurencję, często bowiem oferuje towary po cenie równej kosztom produkcji w Polsce.

GDAŃSK I NIEMCY

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że dumping wywozowy firm gdańskich nigdy nie atakuje tych gałęzi przemysłu, które są w posiadaniu mniejszości niemieckiej, specjalnie natomiast uderza w te wszystkie dziedziny, które są polskie.

Odbiorcami firm gdańskich w pierwszym rzędzie są wszystkie spółdzielnie niemieckie, dalej hurtownie niemieckie i kupcy niemieccy oraz żydowscy.

Spółdzielnie dostarczają towar klientowi, a hurtownie na gwałt pchają towary gdańskie do detalistów i wystarczy dzisiaj przejechać się po ziemiach zachodnich by zobaczyć zasięg dumpingu gdańskiego i stwierdzić, że jest on ogromny.

ŻĄDANIA KUPIECTWA

Fakt dumpingu od dawna został już podkreślony przez związki fabrykantów zainteresowanych województw. Sfery gospodarcze domagają się zupełnie słusznie traktowania Gdańska jako terenu eksportowego, stosowania dla sfer gospodarczych wywożących do Gdańska tych samych stawek co dla eksportu, co pozwoli na przełamanie polityki sztywnych cen w Gdańsku, a w sumie uniemożliwi dumping przemysłu gdańskiego na ziemie polskie.

PARCELACJA

Biorąc pod uwagę fakt, że w ten sposób zostanie przerwana akcja gospodarcza Gdańska i Niemców w Polsce, mająca na celu zniszczenie w pierwszym rzędzie tej części przemysłu pomorskiego i wielkopolskiego, która jset w posiadaniu polskim — należy przypuszczać, że postulaty te będą rozpatrzone. Istnieje jeknał dużo dziedzin, gdzie właśnie władze nie zapobiegają tworzeniu się twierdz niemczyzny. Tą dziedziną jest stosowana obecnie reforma rolna, a więc parcelacja.

WŁASNOŚĆ NIEMIECKA

W czasie objazdu Pomorza przez posłów i senatorów min. Poniatowski oraz podlegli mu urzędnicy ministerstwa podkreślali, że często obszarnicy niemieccy znajdują ochronę w tym, że M. S. Z. uważa za utrudnienie polityki międzynarodowej rygorystyczne parcelowanie własności niemieckiej. Minister Poniatowski zapewniał wprawdzie, że robi się wszystko, co możliwe, ale z drugiej strony jeden z dyrektorów departamentu nie taił wcale, że własność niemiecka korzysta stale z ochrony, jaką daje jeden z artykułów ustawy o reformie rolnej, mówiący, że z tytułu dobrego zagospodarowania należy własność wielką w mniejszym stopniu rozparcelować.

WIELKIE HODOWLE

Na ziemiach zachodnich dawniej nie było wielkich hodowli. Z chwilą, kiedy Niemcy jednakże odkryli, co może uratować ich stan posiadania, natychmiast banki niemieckie udzielały poważnych kredytów i wielka własność niemiecka zaczęła kłaść olbrzymi nacisk na hodowlę bydła.

Trzeba przyznać, że akcja ta została wykonana po mistrzowsku. Kapitał niemiecki podtrzymuje wielką własność niemiecką, która z wszystkich stron broni się przed parcelacją, a tym czasem własność polska parceluje się prywatnie. Wobec braku kapitału parcelację prywatną dokonuje się w warunkach beznadziejnych.

ŻEROWISKO PROPAGANDY NIEMIECKIEJ

Propaganda niemiecka na Pomorzu i Wielkopolsce po prostu żeruje na parcelacji. Z jednej strony pokazuje się wielką własność niemiecką, dzięki kapitałowi niemieckiemu dobrze zagospodarowanej, a z drugiej zadłużoną, nierentowną własność polską. Potem przeciwstawia się murowanym domkom kolonistów niemieckich drewniane domki osadników z parcelacji państwowej i ziemianki z parcelacji prywatnej.

W tych warunkach, wielkim błędem jest stawianie na ziemiach zachodnich domków drewnianych, nie ulega wątpliwości, iż należy wziąć w opiekę osadników z parcelacji prywatnej. Oszczędności kilku milionów, osiągnięte tym kosztem, są przyczyną powstawania niepowetowanych szkód.

Propaganda niemiecka wykorzystuje zresztą wszelkie możliwe sposoby i o jej drogach postępowania pomówimy w następnym artykule.

OSA

Wielki Poznań liczy 246 tys. mieszkańców

POZNAŃ, 17. 7. Główny Urząd Statystyczny wydał 74 zeszyt swych rozpraw materiałowych, poświęcony obszarowi Wielkiego Poznania. Praca, opierająca się na wynikach spisu ludności z 1931 r., liczy 125 stron z 34 tablicami. Z zestawień wynika, że miasto zajmuje 7691 ha powierzchni, posiada przeszło 6000 budynków mieszkalnych, 50.000 mieszkań i liczy 246.000 mieszkańców, z przewagą liczebną płci żeńskiej.

KOLCE BEZ RÓŻ

KANDYDACI

Czytelnicy „ABC" znają już listę głównych współpracowników oficjalnego organu socjalistów „francuskich", dziennika „Populaire". Figurują nań tak rdzennie francuskie nazwiska, jak: Blum Rosenfeld, Moch, Weil-Raynal, Cohen-Hadria, Goldschild, Moatti, Nicolisch, Liebermann, Deutsch, Hausser, Hirsch. Schermann, Hermann (Jan - Maurycy), Hermann (Maria - Ludwika), Kanter, Schiff, Kuntzelmann, Meysembourg, Schwarzentruber etc. Naczelny redaktor tego pisma tow. Leon vel Lejba Blum z domu Karfunkelstein, uznał widocznie ten komplecik za niewystarczający, skoro w Nr. z 4 lipca sprezentował nowego obrońcę francuskiego robociarza, tow. Henryka Goldsteina, a w numerze z 5. 7. tow. tow. Jakóba Grumbacha i Daniela Mayera.

Ze swej strony proponujemy do składu redakcji socjalistycznego brukowca JWPana Prezesa Faltera, śląskiego króla węglowego oraz mecenasa Leona Berensona. Poza tym Muszkatenblit z dawnego „Dziennika Popularnego" jest też bezrobotny i włada żargonem francuskim.

Samobójcza polityka na Kresach

Popieranie wywrotowego ukrainizmu kosztem polskości Wołynia

Łuck, w lipcu 1938

Stosunek władz polskich do żywiołu polskiego na Wołyniu nie był nigdy ojcowski. Wołyń dotąd posiadał 14 wojewodów, a władze nie kierowały się nigdy jasno wytyczonym planem politycznym. Każdy wojewoda działał na swoją rękę a każdy bezplanowo. W administracji pod względem politycznym panował zupełny chaos.

Gdy ludności t. zw. „ukraińskiej" w pierwszych latach naszej młodej państwowości nadawano stałe prawa, aczkolwiek była zbolszewizowaną i składającą się z 70% analfabetów i wśród niej uprawiano jawnie i bezkarnie agitację antypaństwową, to żywioł polski nie cieszył się żadnymi względami.

KOLONIZACJA

Już w r. 1921 **rozpoczęła się** masowa, żywiołowa samorzutna kolonizacja osadnicza chłopów polskich. Akcja ta nie otrzymała nietylko żadnej pomocy lecz spotkała się z takimi utrudnieniami, że jej rozwój został zupełnie podcięty przez bezsensowne biurokratyczne zarządzenia. Kolonizacja ta wydała nikłe owoce tylko i ustała zupełnie w r. 1923.

WYBRYKI RUSYFIKACJI

A natomiast nie usunięto wybryków rusyfikacji w kraju, nie rewindykowano kościołów, zagarniętych przez prawosławie, nie odebrano w drodze gwałtu skonfiskowanych majątków i uczyniono to dopiero po iście skandalicznych, wprost rządy polskie haniebnie kompromitujących, procesach — znacznie — później; nie przywrócono całym szeregom zrusyfikowanych Polaków ich dawnych nazwisk polskich, nie czyniono nic, by ich pozyskać dla polskości.

Władze polskie nic nie uczyniły dla ziemian, którym zawdzięczamy na Wołyniu przechowanie i utrzymanie kultury i tradycji polskiej na Wołyniu, po ich powrocie do zrujnowanych majątków. Administracja rzucała im kamienie pod nogi i zrujnowała przez swój nieprzemyślany system podatkowy. Ucierpiały na tym dotkliwie nasze interesy narodowe na całym obszarze Kresów Wschodnich nie tylko Wołynia.

Nawet osadnictwo wojskowe, które, jako wielki plus poczynań rządowych uważać należy, prowadzone było bezplanowo, chaotycznie i dorywczo. Osiedlono zaledwie 3.000 osadników, a jak dodatnią jest ich działalność w obecnych czasach, o tym pisałem na innym miejscu.

STRAŻ KRESOWA

Najniebezpieczniejszym i najszkodliwszym atoli zarządzeniem, było silne, a nawet popierane przez władze zezwolenie na szerzenie doktryny ukrainizmu wśród ludności rusińskiej przez emisariuszy z Małopolski Wschodniej i niestety, nawet przez organizacje polskie, jak „Straż Kresową", której patronowali niestety niektórzy wojewodowie, jak np. **Stanisław Skorowski, Mesh, Józewski.**

W zaczątkach nie była ta doktryna tak bardzo groźna. Dopiero za rządów wojewody Józewskiego cała ta akcja nabrała wyraźnej planowości i przeprowadzana była z żelazną logiką i konsekwencją, godnej lepszej sprawy.

PARAWANY

I obecnie żywioł polski nie doznaje opieki ze strony władz polskich. Chcąc na Wołyniu zaprowadzić „condominium" — współgospodarzenie polsko - ukraińskie, prześladowano nawet organizacje polskie. Towarzystwu „Domu Polskiego" w Łucku uniemożliwiono w drodze represji realizowanie jego celów, a natomiast popierano towarzystwa mieszane, w których Ukraińcy mieli przewagę, jak Two Organizacji i Kółek Rolniczych, Spółdzielnię „Hurt", „Woł. Zw. Młodzieży Wiejskiej" itd.

Aczkolwiek ludność polska bez względu na zapatrywania politycz ne wrogo się odnosiła do tych karkołomnych eksperymentów, to jednak bezsilną była, obawiając się represji. Władze posunęły się nawet tak dalece, że tworzyły „dekoracyjne" organizacje dla upozorowania przychylności ludności polskiej.

Oprócz oddziałów B. B. W. R., należało do powyższych organizacji: **„Zjednoczenie Polskiej Myśli Politycznej na Wołyniu"**, poród woj. Józewskiego. Organizacja ta była dla niego liściem figowym dla jego poczynań. Wiodła suchotniczy żywot i zmarła po roku śmiercią niesławną. W ostatnich czasach usiłowano podporządkować polityce ukrainizacyjnej oddziały OZN-u.

SAMOBÓJCZA POLITYKA

Typowe pod względem ukrainizacji Wołynia były ostatnie „wybory" do zarządu Izby Rolniczej. **Usunięto** bowiem z niego za pomocą odpowiednio nastawionej maszyny wyborczej wszystkich ziemian, a **„powołano"** do niego ludzi, zależnych zupełnie od władz administracyjnych.

Izba Rolnicza zwołała w jesieni r. ub. **„Zjazd Wsi Wołyńskiej"**, który wyraźnie opowiedział się „na lewo" i stwierdził konieczność zorganizowania **„wspólnego frontu chłopskiego"**.

Cała polityka na Wołyniu zdąża do wyrzeczenia się Wołynia w przyszłości na korzyść Państwa Wielkiej Ukrainy.

Czy istnieje inne państwo, któreby taką samobójczą uprawiało politykę?

St. H.

Anglia kupuje pszenicę

Meisiąc czerwiec zaznaczył się znowu poważnym zakupem zbóż, dokonywanym przez Anglię. Znaczny udział w tych zakupach miały Indie Brytyjskie, które załadowały około 125.000 ton pszenicy. Ustala się przekonanie, że wzmożone znowu zakupy Anglii, związane są z powiększaniem rezerwy zbożowej, utworzonej na wypadek wojny.

Wódz młodzieży niemieckiej z wizytą w Jugosławii

BIAŁOGRÓD, 17. 7. Przewódca organizacyj młodzieżowych Rzeszy Baldour von Schirach przybył wczoraj w drodze powrotnej z Włoch na zaproszenie jugosłowiańskiego min. wychowania fizycznego dr. Hileticza, z parodniową wizytą do letniej rezydencji Bled. Von Schirach przeprowadzić ma rozmowę z premierem Stojadinowiczem.

Wcielenie gmin austriackich do Rzeszy Niemieckiej

WIEDEŃ, 17. 7. Rozporządzeniem komisarza Bürckla zostały wcielone do okręgu Sonthofen, należącego do Szwabii, duże gminy austriackie Jungholz i Kleines Walsertal, wchodzące do tej pory w skład Tyrolu.

Prasa niemiecka, donosząc o tym rozporządzeniu, nadmienia, że gminy te po 487 latach rozdziału, tworzą obecnie z państwem jedną całość najpiękniejszej części Alp w granicach administracyjnych Trzeciej Rzeszy.

Aresztowano działaczów katolickich oskarżonych o zdradę główną

WIEDEŃ, 17. 7. Aresztowani bezpośrednio po 11 marca czołowi działacze katoliccy w Austrii, redaktor miesięcznika „Die Berichte", Hoborek, gen. sekretarz Akcji Katolickiej Górnej Austrii, dr. Ohnmacht, redaktor „Freie Arbeitsstimme", Kuderna, prof. Bernhard z Salzburga oraz prezes krajowej dyrekcji finansowej w Salzburgu, Kempter, zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Dachau.

W ostatnich dniach zostało ponadto aresztowanych przez Gestapo szereg znanych działaczy i polityków katolickich w Austrii, m. in. prof. uniw. wiedeńskiego Messner, czołowy publicysta „Grazer Volksblatt" i b. przewodniczący Zw. chrześc. robotn. Krenn, ks. Steinwander, redaktor naczelny b. pisma „Salzburger Chronik". Wszyscy wymienieni zostali przekazani sądom i oskarżeni o zdradę główną.

Wielki Wiedeń

WIEDEŃ, 17. 7. Burmistrz wiedeński Neubauer zapowiedział rychłe włączenie okolicznych miasteczek i gmin do Wiednia, które w połączeniu z tym miastem tworzyć będą „wielki Wiedeń".

Skrzeszewy — ośrodek myśli Katolickiej
Kuźnica charakterów

W odległości 3 klm. od Żychlina przy szosie, leży piękny ośrodek rozparcelowanego majątku Skrzeszewy wraz z ogromnym pałacem i parkiem.

Ośrodek ten kupiony został przez J. E. ks. kard. Aleksandra Kakowskiego i przeznaczony na dom rekolekcyjny - odpoczynkowy nie tylko dla księży, ale i świeckich. Jest to dzisiaj jedyny, tego rodzaju dom w Polsce, postawiony na właściwym poziomie.

Prosto z szosy wchodzimy do parku. Piękne drzewa, kwitnące krzewy, tworzą piękną mozaikę, na tle której stoi wspaniały pałac. Piękna jego architektura i artystyczne wnętrze, wspaniałe sale, z których jedna przeznaczona na kaplicę — tworzą artystyczną harmonię. Na piętrze znajdują się pokoje jedno i dwu osobowe, obszerne i słoneczne.

Gdy do tego dodamy oświetlenie elektryczne, w parku: stawy, aleje, gęstwiny z ławeczkami i koncerty, dawane przez różnojęzyczną ptasią brać — wówczas poznamy cały urok Skrzeszew.

Kończą się właśnie rekolekcje księży. W kaplicy przemawia ks. Bolesław Brajezewski dyrektor domu. Płyną piękne słowa z dobrego serca kapłańskiego do serc kapłańskich — one tak się rozumieją! Mówi o duszy kapłana, o jej radościach i smutkach. Słucha przemówienia również i założyciel Domu J. E. ks. kard. Aleksander Kakowski, który razem z księżmi odprawia rekolekcje. W imieniu rekolektantów przemawia ks. kan. Kopański, który 55 lat pracuje na niwie kapłańskiej. Dziękuje przede wszsytkim Jego Eminencji za zgotowaną ucztę dla dusz; wśród przemówienia słyszymy słowa: „dziękujemy Waszej Eminencji nie tylko żeś uświetnił nasze rekolekcje swoją osobą ale przede wszystkim, żeś był nam przykładem, na głos dzwonka byłeś pierwszy". Pochylają się głowy starców i młodych i cisną się do rąk Arcypasterza, ażeby wyrazić swoje przywiązanie.

Następuje ostatnie błogosławieństwo pasterskie na dalsze koleje życia.

Na zakończenie Jego Eminencja oprowadza nas po Skrzeszewach. Dowiadujemy się z ust Dostojnego Pasterza jak wszystko chylące się do upad ku — dźwigał, widzimy wyremontowane budowle, założoną pasiekę, hodowlę jedwabników, szkółki drzewek, nowy sad i ogród jarzynowy a wszystko robione jest w tym celu, ażeby Dom był samowystarczalny i ażeby każdy za minimalną opłatą mógł z niego korzystać.

Dziękujemy jeszcze raz Jego Eminencji i opuszczamy Skrzeszewy.

Przy odjeździe pytam się księdza, który po raz pierwszy był w Skrzeszewach o wrażenia:

— „Jedni z nas przyjechali bez wezwania, innych władza powołała. Ja, należę do tych drugich. Pierwszy jednak raz w życiu odprawiłem rekolekcje w tak podniosłym nastroju. Każdy z nas wróci napewno na drugi rok.

Powstała więc nowa kuźnia charakterów, których dzisiaj tak nam trzeba.

W walce o Wielką Polskę, na gruzach świata zmaterializowanego, w dobie odradzania się katolicyzmu, trzeba nam w Polsce ludzi, którzy Chrystusa przede wszystkim wprowadzą do własnego serca.

Skończyć się musi w Polsce typ katolika połowicznego, katolika oficjalnego, katolika od galówek, katolika koniunkturalnego i katolika, który usiłuje pogodzić zasady wiary z błotem bolszewicko - żydowskim.

W pracy twórczej o Wielką Polskę zaczerpnijmy zdrowego powietrza — odetchnijmy pełną piersią — jedźmy do Skrzeszew.

J. B.

Pomnik ku czci deszczu

W małej chilijskiej miejscowości Pirados, został niedawno wzniesiony pomnik w kształcie kropli deszczu, wykonany z głazu granitowego. Na cokole pomnika umieszczono tablicę z następującym napisem: „Dnia 25 grudnia 1936 roku spadł po raz pierwszy na tym miejscu od 91 lat — deszcz". Miejscowość Pirados należy do najbardziej ubogich w opady atmosferyczne na całej kuli ziemskiej. Nic więc dziwnego, że w taki sposób tamtejsi mieszkańcy uwiecznili wydarzenie z dnia 25 grudnia 1936 roku.

Cenne wyniki
Prac wykopaliskowych na Grójcu

Tegoroczne badania wykopaliskowe na Grojcu pod Żywcem, zostały czasowo przerwane z braku funduszów.

Badania na Grojcu dały nieoczekiwane rezultaty. Już w roku ubiegłym po przebiciu górnych warstw z zabytkami z 15 w., odkryto w głębszej partii jednego z przekopów ciałopalny grób kultury łużyckiej, jako też ślady osady kultury łużyckiej. Odkrycie to wykazało, że Grojec zamieszkiwany był znacznie daniej niż przypuszczano, gdyż już w czasach przedhistorycznych, około 500 lat przed Chrystusem, t. j. współcześnie ze znaną osadą w Biskupinie. Tegoroczne przekopy daly jeszcze bardziej ciekawe wyniki. Okazało się, że osada kultury łużyckiej nie była zjawiskiem krótkotrwałym. Ponad warstwą łużycką pojawiła się w dość dużej ilości również i młodsza ceramika, t. zw. późno-lateńska, pochodząca z czasów około 1 w. przed Chr.

Najciekawszym odkryciem był profil jednego z przekopów, gdzie niezwykle wyraźnie wystąpił przedhistoryczny wał obronny. Wał ten, jak można sądzić z położenia zabytków, zwłaszcza ceramika, został prawdopodobnie usypany w okresie między 1 — 4 w. przed Chr. W tych warunkach, zdaniem prof. Sulimirskiego, badania na Grojcu winny być kontynuowane aż do zupełnego wyeksploatowania całości.

Badania te winny być prowadzone już nie jak dotąd metodą przekopów, lecz przez stopniowe systematyczne przekopywanie poszczególnych części grodziska. Przeprowadzenie badań do końca winno pozwolić w pierwszym rzędzie na dość dokładną rekonstrukcję planu drewnianego zameczku z 15 w. i jego urządzeń obronnych, a następnie na rekonstrukcję planu osady przedhistorycznej, uchwycenie zarysu jej urządzeń obronnych, oraz na oznaczenie granic czasowych jej istnienia.

Dla prehistorii polskiej te ostatnie wyniki będą miały szczególnie wielką wartość. Ludność kultury łużyckiej, którą przypisuje się szczepom prasłowiańskim, była typową ludnością rolniczą. Zaludniała ona cały niż polski. Na Grojcu została ona poraz pierwszy skonstatowana w górach i do tego tak niezwykle wysoko 1612 mtr. nad poz. morza. To samo dotyczy również nieco młodszej osady z czasów późno - lateńskich. Zbadanie tego rodzaju osady winno rzucić zupełnie nowe światło na problem osadnictwa górskiego w ogóle, a szczególnie na zagadnienie najstarszej rolniczej kolonizacji żywieczczyzny.

Z teatru o teatrze
„Można się pośmiać"

Teatr Letni „On i jego sobowtór", farsa w 3-ch aktach Maurycego Hennequin'a, adaptacja Kazimierza Szuberta.

Dziwna rzecz z tą farsą. Oparta jest na pomyśle naprawdę dowcipnym, pełna sytuacji naładowanych komizmem, który — wydaje się — już, za sekundę eksploduje huraganem śmiechu na widowni, — grana wcale dobrze, a jednak jakaś, mimo wszystko niezręczna...

Myślę, że Hennequin jest jednak Bogu ducha winien. On miał jaknajlepsze zamiary, poczucie humoru i talent konstrukcyjny. Przyczyna sennej reakcji widzów leży chyba gdzieindziej.

Nie chciałbym doprawdy nic przykrego powiedzieć panu **K. Schubertowi,** który jako komik pozyskał sobie całkowitą i szczerą sympatię publiczności warszawskiej, lecz przypuszczam, że znacznie lepiej wyzyskałby swoje wielkie zdolności, ograniczając się do odtworzenia zabawnej postaci dr. Ciołka. Adaptacja farsy nie jest olśniewająca. Cały szereg sytuacji jakie stwarza zastosowanie niezwykłego „wynalazku" fabrykanta dymiących pieców — który celem ukrycia swej niewierności małżeńskiej „buja" żonę historią o swoim sobowtórze — pozostaje niewyzyskanych. Marnuje się w ten sposób znaczny ładunek komizmu. Są tam sceny całkowicie nie opracowane, albo opracowane za mało (Np. powrót dr. Ciołka z niefortunnej wyprawy do kochanki fabrykanta, przejście z roli „sobowtóra" do własnej u Kręckiego, scena końcowa i t. d.). Z drugiej strony adaptator najzupełniej niepotrzebnie umieścił szereg całkowicie banalnych dowcipów (w rodzaju pomyłek słownych), a reżyser niepotrzebnie pozwolił „sobowtórowi na dziwaczne maniery.

Wydaje się, że zamiarem p. Schuberta jako reżysera było zrobienie z tej farsy — groteski. Linia projektowania wypadła jednak dość — zygzakowato.

Sporo zebrało się tych zastrzeżeń. A jednak pomimo nich całość — jak na sezon ogórkowy i notoryczną melancholię warszawskiej publiczności — wypadła nie najgorzej. „Można się było trochę pośmiać" — jak ktoś słusznie zauważył przy wyjściu.

P. Szuberta (z przyjemnością to notuję) nagradzano zasłużonymi oklaskami. Próbką, mówiącą o wysokiej klasie jego gry była m. in. świetna „scena małżeńska". P. **J. Śliwiński** ustalił już swoją dobrą markę w rolach sympatycznego młodego człowieka, którego specjalnością są „psie figle" przy braku „zbędnych" aspiracji (nie aktorskich broń Boże!).

Pani Bukojemska włożyła wiele temperamentu w rolę teściowej. Zagrała ją z oddaniem i zrozumieniem tej trudnej... misji życiowej. P. **W. Jakubińska** doskonale uchwyciła typ małżonki, dla której niema tajemnic w sztuczkach niewiernych mężów. Jej zdolności detektywistyczne i umiejętność stosowania „metody dziadzia Bibrzyńskiego" napewno budziły dreszcz trwogi w niejednym męskim sercu na widowni. P. **Tatarkiewicz - Woskowska** szczęśliwie przerzucała się z nastroju ufności w nastrój zwątpienia. Sympatycznie zagrała swą rolę p. **Martini.** Resztę obsady tworzyli: p. p. **Magierówna, Karczewski, Jaroń** i **Kwaskowski.** Dekoracje **St. Jarockiego.**

Stanisław Grzelecki

„Praca i radość"
Kongres światowy w Rzymie

W Rzymie zakończył się niedawno trzeci z rzędu Kongres światowy międzynarodowej instytucji, znanej powszechnie pod nazwą „Praca i Radość". Pierwszy kongres miał miejsce w roku 1932 w Los Angelos.

Instytucje wywczasowe objęte zostały międzynarodową nazwą „Praca i Radość", jako że wspólnym ich celem jest rekreacja oraz podnoszenie duchowe, moralne i materialne mas pracujących

W Kongresie rzymskim wzięło udział około tysiąca osób, nie licząc licznych bardzo przedstawicieli prasy włoskiej i zagranicznej. Oficjalne swe uczestnictwo zgłosiły 62 narody świata. Delegacji polskiej złożonej z 30 osób przewodniczył dr. Kazimierz Korniłowicz. Jako delegat Rządu R. P. występował pułk. prof. dr. Zygmunt Gilewicz.

Obrady kongresu odbywały się w jedenastu Komisjach.

Na ogólną liczbę 119 referatów, polskich było osiem.

Setna rocznica śmierci
Jędrzeja Śniadeckiego

Celem uczczenia 100-lecia śmierci Jędrzeja Śniadeckiego, Polskie Tow. Farmaceutyczne wydało prace znakomitego uczonego p. t. „Inwentarz Zakładu Chemicznego Uniwersytetu Wileńskiego".

Książka ta zasługuje na szczególniejszą uwagę nie tylko ze względu na swoją wartość naukową, ale i jako wyjątkowo piękny dorobek polskiego bibliofilstwa.

Stroną artystyczną tej świeżo wydanej książki kierował artysta malarz Tadeusz Gronowski. Portret Jędrzeja Śniadeckiego z rysunku prof. Ludomira Ślendzińskiego, rylca prof. Jerzego Hoppena umieszczony został przed kartą tytułową, której litery i ramki stylowe świetnie imitują pierwszą ćwierć zeszłego wieku. Zachowanie w druku ówczesnej pisowni zawdzięcza się docenowi Uniwersytetu dr. Januszowi Pajewskiemu.

Odkrycie tajemniczego pomostu
na dnie jeziora w Biskupinie

Po sześciotygodniowych mozolnych badaniach zatoki południowo - wschodniej jeziora biskupińskiego, ekipa nurków natrafiła na pomost drewniany w niektórych miejscach zwęglony. Pomost ten zbudowany z drągów ułożonych poziomo, wsparty słupami wbitymi ukośnie w dno, spoczywa w głębokości 3 m pod wodą i jest przykryty warstwą namułu i torfu miąższości 1,5 — 2 m.

Przeznaczenie tego pomostu leżącego w odległości około 80 m od dawnego ujścia rzeki Gąsawki i 120 m od obozu ekspedycji, zostanie wyjaśnione podczas dalszych badań. Prawdopodobnie pomost ten pozostaje w związku z prasłowiańskim grodem sprzed 2500 lat. W tym wypadku oznaczałoby to, że poziom jeziora podniósł się na przestrzeni 2500 lat mniej więcej o 3 m. Prace nurków potrwają do 16 b. m. włącznie.

POPIERAJ BEZROBOTNYCH NARODOWCÓW



Barbara Hangwih - Reventlov, dziedziczka milionów Woolwortha uchodząca za najbogatszą kobietę świata, na plaży w Miami na Florydzie.

ARMIN O. HUBER 73)

LUDZIE I ŻYWIOŁY
Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Wobec spodziewanego napadu bandy, wynajętej przez właścicieli konkurencyjnej firmy dra Czingwha, inż. Kościesza rozdał broń robotnikom i zorganizował obronę robót przy budowie tamy. W obronie bierze udział również policja.

Pułkownik Mac Lennan kazał dobić do brzegu, pozostawił mieszańca w czółnie, a sam wysiadł z Tomem i zaszył się w krzaki.

Obaj udali się w głąb lądu na odgłos podejrzanego hałasu przedzierając się ostrożnie przez gęste zarośla. Po kilkunastu minutach usłyszeli daleką rozmowę, potem zaczęli rozróżniać poszczególne słowa. Warkot motoru zamarł stopniowo.

Pułkownik dał znak Tomowi i obaj z prawdziwie indyjską zręcznością zaczęli się czołgać. Wkrótce już mogli uchwycić rozmowę.

— ...z tego miejsca będziemy mogli ostrzelać skutecznie obóz robotniczy — tłumaczył jakiś głos. — Przynieście tu, chłopcy, karabiny maszynowe. Huwai wskaże dla nich stanowiska. Zrozumiano?

— Tak... yeah... — odpowiedział głuchy pomruk kilku głosów.

W ciągu kilku minut pułkownik Mac Lennan słyszał tylko szelest rozsuwanych gałęzi, ostrożne kroki i lekkie trzaski suchego chrustu.

Prawdopodobnie banda udała się w kierunku osiedla, wspinając się po stromym zboczu góry i dźwigając skrzynki z amunicją i karabinami maszynowymi.

Niewiele widział z ukrycia: księżyca nie było, chmury przesłoniły niebo. Pułkownik mógł stwierdzić tylko tyle, że stanowiska dla karabinów maszynowych były wybrane doskonale. Z tej odległości dobra broń samoczynna mogła zasypać obóz robotniczy nad Nass River Fiord gradem pocisków, pozostając prawie niedostępna dla ręcznych karabinów. Ogień tej broni samoczynnej byłby niewątpliwie skuteczny, a przy umiejętnym kierowaniu skupionym ogniem kilku karabinów maszynowych można byłoby niemal bezkarnie zadać poważne straty obrońcom obozu.

— Gdzie jest ten Indianin? — zapytał ten sam głos, który poprzednio wydawał zarządzenia.

Znów się rozległ cichy gwar, potem ktoś odpowiedział:

— Jest... siedział w krzakach... Zdaje się, że chciał drapnąć...

— Wetknij mu w brzuch dobry kawał stali! — zawołał pierwszy głos z brutalnym śmiechem. Po krótkiej przerwie podjął: — Jim!... Hej, Jim! Powiedz temu psu w jego narzeczu Chinook, że o świcie pójdzie do obozu i wręczy jego kierownikowi nasze żądania. Ale uprzedź go, że jeśli spróbuje drapnąć, to dostanie sporą porcję ołowiu na pierwsze śniadanie. Wpakujemy mu kilka kul w plecy!

Bandyta, nazwany Jimem, przetłumaczył te słowa na osobliwą gwarę Chinook.

— Powiedz mu, Jim, że zapłacimy dobrze, jeśli wykona rozkaz, a jeśli nie, to kula w łeb!

Wobec takiego postawienia sprawy Indianin, którego gangsterzy musieli schwytać gdzieś po drodze, zgodził się, oczywiście.

— Co chcesz pisać, Dago? — zapytał jakiś bandyta.

— Zamknij pysk, idioto! — przerwał nieco ciszej drugi. — Las też ma uszy... Czego wrzeszczysz?

— Ależ tu nie ma nikogo w pobliżu...

— Przestańcie się kłócić, do diabła! — wtrącił ten, którego nazwano Dago. — Co napiszę? Bardzo prosto i krótko! Zażądam, by w ciągu godziny wynieśli się z obozu, w przeciwnym razie rozpędzę na cztery wiatry tę hołotę. Potem wysadzimy w powietrze wszystko, co ci durnie zbudowali, i sprawa załatwiona!

— Jednak siły są nierówne — mruknął ktoś. — Jeden przeciw jedenastu...

— Komu tam łydki trzęsą się ze strachu? — warknął herszt bandy. — Nie cofnę się, choćby ich był cały tysiąc! Przecież każdy już dostał pięćset dolarów zaliczki, potem dostanie drugie pół kawałka. Za przemyt wódki nie płacili nam lepiej!

— Gdyby tylko policja nie przewąchała...

— Nie bój się! — przerwał Dago. — Chińczycy mają w kieszeni całą policję!

— Ale nie Królewską Konną...

— Ech! — zawołał lekceważąco Dago. — Kiedyś to były zuchy, a teraz to są głupie lalki malowane!

Pułkownik Mac Lennan uśmiechał się mimo woli.

Te lalki malowane zjawiają się nieraz tam, gdzie ich się najmniej oczekuje — pomyślał ubawiony. — Znajdę w tej bandzie dwóch, trzech drabów, będą świadczyli przeciw Chińczykom, a za to przyobiecam złagodzenie kary.

(D. c. n.)

Jakim firmom powierzać roboty budowlane

i w jakich zaopatrywać się w materiały

Odżydzony S. A. R. P. powziął na swym ostatnim walnym zebraniu doniosłą uchwałę: „Każdy z członków obowiązany jest pracować nad odżydzeniem przemysłu budowlanego“. A jedną z najskuteczniejszych metod walki, to zwracanie pilnie uwagi na to, by przy robotach budowlanych uwzględniać tylko f-my chrześcijańskie.

A więc np. **W DZIALE IZOLACYJNYM!**

Wiadomo ogólnie, że wilgoć w budowlach jest największym ich wrogiem. To też zapobieganie szkodliwym wpływom działania wody i wilgoci w budynkach stanowi dziś b. poważny problem w technice budowlanej. Chodzi tu zarówno o wybór właściwej metody przeprowadzania robót jak i o dobór odpowiednich materiałów izolacyjnych. Zaprojektować właściwą metodę przeprowadzania izolacji może tylko doświadczony fachowiec, specjalista w dziale techniki izolacji wodochronnej. Jak w każdym dziale, tak i tu bronić się musimy przed zalewem obcym. Cały szereg specyfików silnie reklamowanych, a często zupełnie bezwartościowych chce się gwałtem wcisnąć na polski rynek kosztem rodzimej produkcji, mającej za sobą doskonałe i uznane od wielu lat znakomite wyniki.

Z pośród krajowych środków izolacyjnych jednym z najstarszych jest powszechnie znany **AQUISOL**, wyrabiany od przeszło 26 lat przez istniejącą w Warszawie od r. 1909 specjalną fabrykę materiałów izolacyjnych p. f. **„ORŁOROG“ dawniej L. Orłowski, J. Rogowicz** i Ska Inż., a prowadzoną od założenia do obecnej chwili przez specjalistę w dziale techniki izolacyjnej inżyniera Jana Rogowicza.

AQUISOLE stosowane obok wyrabianej wyłącznie przez firmę „Orłorog“ „BITUMINY“ (bezsmołowy filc bitumiczny), izolacji korkowych ciepłochronnnych. chłodniczych i budowlanych, wyrabianych przez firmę, dają możność rozwiązania wszystkich nieraz najtrudniejszych wypadków zapobiegania przenikania wilgoci, zatrzymywania wody gruntowej, zabezpieczania, uszczelniania i osuszania fundamentów, piwnic, basenów, zbiorników, dachów, tarasów, mostów, wiaduktów i wszelkiego rodzaju budowli i instalacji podziemnych.

Firma „ORŁOROG“ wykonała w ciągu z górą 29 lat kilka tysięcy najpoważniejszych i najtrudniejszych robót w dziale izolacji wodochronnej.

O wartości i popularności wyrabianych przez fabrykę ORŁOROG wyrobów dowodnie świadczy fakt, że na rynku zjawiają się stale wyroby o nazwach naśladujących wprowadzoną i ogólnie znaną nazwę AQUISOL i z tą nieuczciwą konkurencją fabryka musi stale walczyć. To samo dotyczy „BITUMINY“, która wyrabiana jest wyłącznie przez firmę „ORŁOROG“ i tylko wyroby „ORŁOROGA“ mogą używać tej zastrzeżonej w Urz. Patent. nazwy.

Wyroby firmy „ORŁOROG“ nagrodzone zostały szeregiem najwyższych nagród na wystawach w kraju i zagranicą. Firma istnieje od r. 1909

Fabryka firmy „ORŁOROG“ znajduje się w Warszawie przy ul. Bema Nr. 53, Zarząd przy pl. 3 Krzyży 13. Telefon 9.81-23.

II

B-cia BALICCY — Dobra 26, tel. 513-31 — FABR. MAT. IZOLACYJNO - KORKOWYCH I KRYCIE DACHÓW

Fabryka wyrabia materiały izolacyjne, ociepleniowe, akustyczne, przeciwwilgociowe. Płyty impregnowane, kamień korkowy. Krycie dachów. Fabryka kierowana jest przez znanych wybitnych fachowców. Na rynku fabryka konkuruje szczęśliwie dzięki temu, że ma możność produkowania materiałów z odpadków.

B-cia Cygan, W-wa, Spokojna 11, tel. 11-78-19.

F-ma produkuje tekturę smołowcową, i bitumiczną, smołę, lepnik, materiały izolacyjne. Izoluje „CYDRONITEM“ przeciw wilgoci i grzybowi.

F-ma „GUDRONIT“

jest jedną z pierwszych i najpoważniejszych placówek w dziale izolacji budowlanych. Istnieje 63 lata. Mając tak bogate doświadczenie przy wykonywaniu wielu milionów metr. kw. izolacji przoduje w tej dziedzinie, jako jedyna ściśle fachowa f-ma. Materiały produkowane, jak i wykonywane roboty, stoją na najwyższym poziomie techniki izolacyjnej. Z materiałów na wyróżnienie zasługują: „FILC — BITUM“ (tektura filcowo - bitumiczna) w gatunkach: dachowym i specjalnym izolacyjnym. „IZOL“ prep. o najwyższej jakości o szerokim zakresie zastosowania. „GUDRONITY IZOLACYJNE“, niedające się zastąpić. „CEMIZOL“ jedynie właściwy preparat uszczelniający przeciw wodzie — wszelkie zaprawy cementowe. PŁYTY „IZOLIT“ do specjalnie odpowiedzialnych izolacji mostów, fundamentów i t. p. Światowej sławy preparaty grzybobójcze w postaci płynów soli i past. Wszelkie przetwory bitumowe, smołowe, asfaltowe. Wyroby f-my „GUDRONIT“ chronione są przez Urząd Pat., na co specjalną uwagę powinni zwracać odbiorcy, gdyż na rynku pojawiają się nieudolne falsyfikaty o tej samej nazwie, narażające nabywców na poważne straty.

F-ma „GUDRONIT“ stale przoduje w udoskonalaniu swych wyrobów i jest wzorem solidnej placówki przemysłu izolacyjnego. F-ma posiada własne laboratorium do badań wszelkich materiałów izolacyjnych. F-ma udziela b. chętnie i bezinteresownie wszelkich porad i wskazówek w swym biurze.

Fabryka mieści się w Warszawie, przy ul. Handlowej telefon 10-10-45, zaś Biura przy ulicy Krak. Przedmieście 17, telefon 6-11-45.

H. FRONCZAK, W-wa, Podchorążych 57, tel. 949-04.

Firma egzystuje od roku 1930, dawniej pod nazwą Fabryka Tektury Smołowcowej i Asfaltu Józef Szyc i S-ka, wł. HENRYK FRONCZAK. Po wystąpieniu ze spółki p. J. Szyca, została przemianowana na **FABRYKA TEKTURY DACHOWEJ, MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH i ASFALTU HENRYK FRONCZAK.**

Pozostając nadal pod fachowym i sprężystym kierownictwem p. H. Fronczaka, produkuje cały szereg materiałów izolacyjnych, jak: tekturę filcowo - bitumiczną, pod nazwą firmową „Dachofilc“, tekturę smołową piaskowaną, żwirową i bezpiaskową, lepiki bitumiczny, smołowy i posadzkowy, kit azbestowo - bitumiczny, smołę gazową preparowaną, smołę drzewną dystelowaną, karbolineum, preparaty izolacyjne do fundamentów i dachów betonowych, gudron, asfalt i t. p.

Dział dekarski firmy, dysponując doświadczonymi majstrami dekarskimi (byłymi pracownikami f-my „TAHN“), wykonywa krycie, reparację i konserwację wszelkiego rodzaju dachów, a w szczególności bituminą, papą smołową, żwirkiem oraz wszelkimi rodzajami blachy.

Produkując swoje wyroby z wysokogatunkowych surowców i wykonując powierzone roboty solidnie i fachowo — firma zyskuje sobie uznanie i stałą współpracę z wielkimi przedsiębiorstwami budowlanymi i poszczególnymi odbiorcami.

III

TOW. ZAKŁ. PRZEM. „JAGO“ GOŁEMBOWSKI, PRYLIŃSKI, ZIELIŃSKI I S-KA

Warszawa, ul. Mińska 46, tel. 10-20-12. Cenrala — produkują w Zakł. swoich materiały w zakres ziolacji budowli, krycia i konserwacji dachów. Zakłady założone w 1924 r. rozwijając powoli swoją działalność, rozbudowują stopniowo poszczególne działy. prod. Max. rozwoju przypada na rok bieżący, gdzie w rozmaitych działach zatrudnionych jest około 100 pracowników. Fabrykacja materiałów do konserwacji dachów jest najwcześniej założonym działem produkcji. Prep. pod nazwą „SMOŁOLEUM“ czarne i kolorowe, kity, kleje i lepniki od lat uznane są na rynku za nieprześcignione w swej jakości i zdobywają całkowite zaufanie w sferach budownictwa tak prywatnego, jak publicznego, oraz w następujących państwowych: jak P. K. P., Wytwórniach prochu, Uzbrojenia i t. p.

Dział fabr.: pap dachowych zwykłych, smołowcowych i bitumicznych, filców bitumicznych, oraz ekstra - filców jednostronnie kolorowych, oraz w barwach ochronnych. Prócz materiałów do krycia dachów produkują wszelkie rodzaje filców izolacyjnych, oraz jut jedno i dwukrotnie impregnowanych. Dział robót izolacyjnych podejmuje się wszelkich robót wchodzących w zakres izolacji cieplnej, zimnej i przeciwwilgociowej. Dział robót dachowych podejmuje się wszelkich robót krycia dachów zwykłych i betonowych tak płaskich, jak kopulastych, a także krycia i żwirowania tarasów. Dział konesrwacji przyjmuje wszelkiego rodzaju dachy do konserwacji udzielając długoletnich gwarancji. Dział asfaltów podejmuje się wszelkich robót, wchodzących w zakres asfaltowania pomieszczeń zamkniętych i otwartych.

„MASTEWAL“

Impregnowane — niepalne płyty budowl. - izolacyjne. Wytwórnia i sprzedaż INŻ. J. BARTOSZEWSKI I W. BALCER. Warszawa, Kredytowa 16, tel. 690-41 i 10-08-11.

F-MA ORO - CONCO

Warszawa, Widok 23; tel. 504-88

Biuro inżynieryjnej Izolacji i wytwórnia materiałów izol. CONCO. Mat. CONCO idealnie izolują od wody dachy, tarasy, fundamenty, piwnice, kotłownie. Chronią od grzyba i wilgoci.

FABRYKA MATERIAŁOW KORKOWO-IZOLACYJNYCH I OGNIOTRWAŁYCH W. NITECKI

Warszawa, Obozowa 20, tel. 209G

Warszawa, Obozowa 20; tel. 209-21

Produkuje płyty korkowe impregnowane. Izolacja korkowa cieplna i chłodnicza. Izolacja termiczna chłodnicza i wodochronna. Masa azbestowo - krzemionkowa. Fabr. wykonuje wszelkie roboty w zakresie izolacji. Cenniki i kosztorysy na żądanie.

Nieludzki szofer

zbiegł po przejechaniu staruszka

Na szosie Puławskiej w pobliżu granic miasta zbierał nawóz koński mieszkaniec pobliskiej wsi 75-letni Antoni Fijałkowskl. Nagle od strony Warszawy nadjechała szybko taksówka. Staruszek nie zdążył uciec i wpadł pod samochód. Kierowca zwiększył szybkość i zbiegł.

Na skutek silnych obrażeń Fijałkowski zmarł w kilka minut po wypadku. Powiadomiona policja rozpoczęła na motocyklach pościg za kierowcą.

Pod Skierniewicami motocykl policyjny dogonił i zatrzymał sprawcę katastrofy 36-letniego Romana Orbacha (Krasna 48).

Brak informacji w „Orbisie“

Przed tygodniem prasa codzienna doniosła, że wszystkie kasy stacyjne i placówki sprzedaży biletów kolejowych sprzedawać będą do Szczawnicy, Czorsztyna i Krościenka kombinowane bilety kolejowo-autobusowe, gdyż miejscowości te nie posiadają połączeń kolejowych. P. B. P. „Orbis“ w Poznaniu dotychczas nic nie wie o tej inowacji.

Pisane patykiem

„VISTULA“

Wiem, że nikt tego nie napisze, o czym dzisiaj ja będę pisał.

Bo chwała Bogu ABC jest pismem bezkompromisowym, i może sobie pozwolić na to, aby powiedzieć prawdę.

Leży oto przede mną prospekt komunikacji pasażerskiej na Wiśle — „Vistula“.

„Jak wół“ jest tu napisane, że obsługa pasażerów, jest „grzeczna i uprzedzającą uprzejma.“.

Jeśli chcesz Czytelniku sprawdzić prawdziwość tych słów, to pójdź choć raz na przystań „Vistuli“, dowiedz się o cenę biletu, wszystko jedno dokąd, a potem przypatrz się jeszcze odjazdowi, któregokolwiek ze statków.

Zobaczysz, a raczej usłyszysz, jaka to „uprzedzająca grzeczność“ tu kwitnie.

Chcąc sprawdzić prawdziwość napisanego w prospekcie zwrotu o grzeczności byłem właśnie ja na tej przystani, i specjalnie byłem obecny nie przy jednym, ale przy kilku odjazdach statków.

I czy uwierzysz mi Drogi Czytelniku, że nie było ani jednego odjazdu, przy którymby nie wynikła jakaś awantura z bileterem.

Nie wiem ile rozpraw sądowych musiał ten człowiek mieć w swoim życiu, ile razy zasiadał na ławie oskarżonych za obelżywe słowa czy zwroty?

Myślisz Czytelniku, że w Warszawie na przystani tak jest?

Niestety. Taka sama sytuacja jest na przystani w Płocku, Włocławku, czy Toruniu.

Z tą różnicą tylko, że w Toruniu, wyjątkowo niegrzeczny jest bileter sprzedający bilety, zaś w Warszawie bileter sprawdzający je przy wejściu czy wyjściu na statek czy ze statku.

Przez długi czas w Polsce pasażerska komunikacja na rzekach nie uzyska dostatecznej popularności, dopóki monopol na przewóz pasażerów będzie miało w swoich rękach przedsiębiorstwo, dla którego grzeczność wobec publiczności nie będzie pierwszą zasadą.

A. Zgryz.

ABC sportowe

4 nowe rekordy Polski

na mistrzostwach pływackich

Pierwszy dzień pływackich mistrzostw Polski w Bielsku zgodnie z oczekiwaniem, przyniósł szereg doskonałych rezultatów, a w pierwszym rzędzie cztery nowe rekordy Polski, ustanowione przez Jędrysika, Heindricha, Dawidowiczównę oraz sztafety pań E. K. S.

Wielką niespodziankę zgotował Jędrysik, który na dystansie 400 mtr. stylem dowolnym ustanowił nowy rekord polski z czasem 5.17.3 rekord ten zyskuje tym większą wartość, jeśli się zważy, że Jędrysik po drodze pobił rekord Polski na dystansie 300 metrów, należącym do Bocheńskiego, uzyskując czas 3:56.

Do niespodzianek należy ponadto zaliczyć zwycięstwo Kumanta w konkurencji na wznak, zdobycie 3-go miejsca w stylu klasycznym przez młodego zawodnika Kubika, wyeliminowanie w biegu na 400 metrow Priebego, oraz wyeliminowanie w biegu na 100 m. stylem dowolnym Fonfarówny.

Konkurencje kobiece:

100 m. st. dowolnym: 1) Dawidowiczówna (Hakoach) 1:16, 3) nowy rekord Polski, 2) Kratochwilówna (AZS) 1:17,5, 3) Banaszewska (AZS) 1:22,8.

200 m. styl klasyczny: 1) Balówna (EKS) 3.24,9, 2) Kowalska (ŁKS) 3,34,6 (nowy rekord okręgu łódzkiego), 3) Szumiłowska (Sokół Bydgoszcz) 3,37,3, 4) Klemińska (Unia Poznań) 3,40.

Sztafeta 4 x 100 styl dowolny: 1) EKS 5,50,5, 2) Hakoach 5:53,6, 3) Unia Poznań 6:35,7.

Konkurencje męskie:

400 m. styl dowolny: 1) Jędrysik (Giszowiec) 5:17,3 (nowy rekord Polski), 2) Zubowicz (Legia) 5:46, 3) Bojowy (Legia) 5,47,6, 4) Jankowski (EKS) 5:47,6.

100 m. styl klas.: 1) Heindrich (Dąb) 1:18,6 (nowy rekord Polski), 2) Rusin (EKS) 1,24, 3) Kubik (ZS Cieszyn) 1,22,5, 4) Jarecki (Dąb) 1,24.

100 m. na wznak: 1) Kumant (PZL) 1,20, 2) Kowalski (Cracovia) 1,20, 3) Machowski (Dąb) 1,21,3, 4) Lennert (AZS) 1,22,2.

Skoki z wieży: Maerz 107,36 pkt.

Sztafeta 3 x 100 styl zmienny: 1) Dąb 3,49,5, 2) PZL 3,56,6, 3) Legia 3.58, 4) Giszowiec 4.00.

—xxx—

Kronika sportowa

MECZ POLONIA — CRACOVIA ZWERYFIKOWANY

Zarząd Ligi Piłkarskiej postanowił uchylić decyzję wydziału gier i dyscypliny w sprawie unieważnienia meczu Polonia — Cracovia, nakazując równocześnie weryfikację meczu zgodnie z wynikiem, osiągniętym na boisku 3:2 dla Cracovii. Po tej decyzji stan tbeli ligowej przedstawia się następująco: 1) Ruch 13 pkt, 2) Warszawianka 13 pkt., 3) AKS 11 pkt. 5) Pogoń 11 pkt., Cracovia 11 pkt, 7) WKS Śmigły 9 pkt., Warta 8 pkt., 9) ŁKS 7 pkt., 10) Polonia 6 pkt. Wszystkie drużyny mają po 10 gier.

DĄB GROMI GARBARNIĘ 6:1

W sobotę odbył się w Katowicach mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy katowickim Dębem i krakowską Garbarnią. Zawody zakończyły się wysokim i zasłużonym zwycięstwem drużyny katowickiej w stosunku 6:1 (3:1). Zaznaczyć należy, że Garbarnia od 36-tej minuty drugiej połowy grała bez bramkarza Jakubika, którego sędzia usunął z boiska. Jakubika zastąpił Pazurek. Bramki dla zwycięsców strzelili Kessner (3, w tym 2 z karnego), Matuszek, Kopeć i Grządziel. Dla Garbarni bramkę zdobył Skóra. Zawody prowadził p. Kowalski z Łodzi.

Po tym meczu prowadzenie w trzeciej grupie objął Dąb.

1) Dąb Katowice gier 2, pkt. 2, br. 7.3. 2) Garbarnia — gier 2, pkt. 2, br. 8:7. 3) Czarni Lwów — gier 2, pkt 2, br. 2:2. 4) Rewera Stanisławów — gier 2, pkt. 2, br. 2:7

W.L.T.K. - Pogoń 1:1

W sobotę rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy katowicką Pogonią. i warszawskim Lawn - Tenis Klubem. Pierwsze dwa mecze dały następujące wyniki:

Spychała pokonał Konczak 9:7, 6:1.

Bratek wygrał z Bełdowskim 6:3, 6:3.

Po tych dwóch spotkaniach stan meczu brzmi 1:1.

RADIO

PONIEDZIAŁEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.15 „Moje wakacje“. 15.30 Muzyka lekka. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.35 Jak się robi motocykl? 16.45 Przez pustynię arabską. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Koncert solistów. 19.00 Audycja żołnierska. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Rodzina Straussów“ — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Jak z paszy zielonej otrzymać paszę treściwą. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Transmisja koncertu z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

16.45 „Przez pustynię arabską“ — Prof. Walery Goetel.

18.10 Koncert solistów.

19.30 „Rodzina Straussów“ — koncert rozrywkowy.

22.00 Transmisja z Budapesztu — koncert rozrywkowy.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka. 13.45 Parę informacji. 13.50 Program. 13.55 Koncert rozrywkowy. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Trio Pols. Radia.

17.00 Pogadanka. 17.10 Włoska muzyka symfoniczna. 18.15 Muzyka lekka.

22.00 „Czy list umiera?“ — szkic literacki. 22.15 Muzyka lekka. 22.55 Koncert popularny.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Zapowiedź stacji i dziennik. 0.15 Pogadanka. 0.20 Ulubione melodie. 0.50 Korpus Ochrony Pogranicza — pogadanka. 1.00 „Ze słowem i piosenką po kraju“ 2.00 Audycja muzyczna. 2.50 Program.

WTOREK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6.20 Muzyka, 6.45 Gimnastyka, 7.00 Dziennik, 7.15 Muzyka.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa.

15.15 Transmisja z kolonii wypoczynkowej, 15,35 Przegląd aktualności gospodarczych, 16.00 Drobne utwory i pieśni Griega. 16.45. „Motocyklem po Polsce“, 17.00 Muzyka taneczna, 18.00 Pasikonik i jego piosenka“, 18.10 Koncert symfoniczny z Krzemieńca, 19.10. Ostatni za życia Tadeusza Czackiego popis w Gimnazjum Krzemienieckim, 19.25 Pogadanka, 19.35 Koncert rozrywkowy, 20.45 Dziennik, 20.55 Pogadanka, 21.00 Skrzynka rolnicza, 21.10 Lekka audycja muzyczno - słowna, 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert. 22.40 Transmisja startu zawodników polskich z Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych w Berlinie, 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.45 Motocyklem po Polsce.

18.00 Pasikonik i jego piosenka — Axel Stjerna.

18.10 Koncert symfoniczny z Krzemieńca.

19.35 „Wywczasy“ — koncert rozrywkowy.

22.40 Tr. startu zawodników polskich na Międzynarodowych Zawodach Lekkoatletycznych w Berlinie.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacji, 14.05 Program. 14.10 Koncert solistów. 15.00 Wiadomości sportowe, 15.05 Zespół Wiesława Wilkosza. 17.00 „Książka — towarzysz letnich dni“, 17.15 Tria Regera i Hindemitha, 18.05 Muzyka lekka.

22.00 „Ząb szczęścia“ skecz. 22.15 Lekkie piosenki 22.30 Muzyka lekka.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź stacji i dziennik. 0.15 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy, 0.20 Pieśni i arie Moniuszki, 0.50 Gawęda pana Franciszka, 1.00 Polska muzyka lekka. 2.00 Muzyka polska. 2.50 Program.

Wiadomości gospodarcze

DOBRY URODZAJ ŻYTA

W związku z rozpoczęciem w roku bieżącym żniw, koła rolnicze zwracają uwagę na częściowo tylko dobry urodzaj tegoroczny. Obrodziło mianowicie doskonale żyto. Źle jednak przedstawiają się urodzaje owsa i jęczmienia. Tę szaloną różnicę w urodzajach daje się zwłaszcza zaobserwować w województwie lubelskim.

REKORDOWY WYWÓZ MASŁA

Wywóz masła z Polski w czerwcu r. b. osiągnął nienotowaną jeszcze wysokość 2.509.576 kg. Cały ten wywóz dokonany został przez spółdzielczość. 99,5 proc. wywozu pokryły centralne, a 0,5 proc. spółdzielnia „Rotr“ w Rypinie - Golubiu.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW Z FIRMAMI LITEWSKIMI

W sferach gospodarczych Gdyni od pewnego czasu podkreśla się coraz częstsze nawiązywanie bezpośrednich stosunków z szeregiem firm litewskich.

Obecnie bawi w Gdyni około 15 Litwinów, którzy nawiązują kontakty z firmami polskimi, przy czym już w najbliższym czsie nastąpią dalsze rozmowy.

TARGI KOŃSKIE W OSZMIANIE

Wdniach od 14 do 16 bm. odbywały się w Oszmianie wielkie targi końskie, które od wielu już lat cieszą się znacznym powodzeniem. W pierwszym dniu Targów liczba koni osiągnęła przeszło 2 tysiące.

O znaczeniu Targów świadczy bardzo liczny zjazd kupców z bliższych i dalszych okolic kraju, a także z zagranicy. Poczynili już zakupy kupcy przybyli ze Szwajcarii, Łotwy i Litwy. W dn. 16 bm. przybyła na Targi wojskowa komisja remontowa z Bułgarii, celem zakupienia koni pociągowych dla armii bułgarskiej.

TENDENCJA ZWYŻKOWA PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH

Przewozy kolejowe, po pewnym osłabieniu tempa wzrostu w kwietniu r. b. wykazały w maju r. b. ponownie wydatną tendencję zwyżkową. W porównaniu z majem ub. r. ogół przewozów wzrósł przeciętnie dziennie o 1.423 wagony (10,7proc.), naładunek w kraju o 1.216 wag. (10,2 proc.) i naładunek przesyłek handlowych o 960 wag. (7,9 proc.).

PRACE INWESTYCYJNE W PORCIE GDYŃSKIM

Na terenie portu gdyńskiego w dalszym ciągu prowadzone są prace inwestycyjne, szczególnie przy budowie magazynów. W ostatnim czasie z uwagi na wzmożenie ładunków portu gdyńskiego z uwagi na skierowanie tu części importu i eksportu czechosłowackiego, nastąpiło dalsze rozbudowanie urządzeń przeładunkowych.

Wańkowicz groził obrońcom Cywińskiego

Oddalenie skargi Wańkowicza

przeciwko adwokatowi Niedzielskiemu

(AP) Skarga wniesiona przez 11 obrońców docenta Cywińskiego przeciwko Melchiorowi Wańkowiczowi, o której donosiliśmy w dniu wczorajszym zawiera również opis faktów jakie poprzedziły wydanie broszury p. t. „Odpowiadam Cywińskiemu“.

Mianowicie Wańkowicz na rozprawie doc. Cywńskiego zwracał się do poszczególnych adwokatów, grożąc że jeśli **obrońcy będą go atakować to on ujawni wobec prokuratora ustępy pewnego artykułu napisanego przez Cywińskiego, który jakoby ustali, że Cywiński świadomie zmierzał do znieważenia Marszałka Piłsudskiego.**

Gdy obrona na te próby presii nie zareagowała Wańkowicz wydał swą broszurę i na stronie 25 zamieścił ten właśnie ustęp z artykułu Cywińskiego którego ujawnieniem groził.

Wańkowicz skarży adw. Niedzielskiego

Narazie sąd, tym razem grodzki **musiał zająć się inną sprawą wynikłą z procesu Cywińskiego, a mianowicie skargą przeciwko adwokatowi Marianowi Niedzielskiemu, którą wniósł... Wańkowicz.**

W skardze tej zarzuca on adwokatowi Niedzielskiemu użycie obraźliwych i zniesławiających zwrotów w przemówieniu obrończym w sądzie apelacyjnym. Adwokat Niedzielski poruszył wówczas kwestię autorstwa artykułu „Plugastwo słowa“ w „Narodzie i Państwie“, przypisując ten artykuł Wańkowiczowi. Obrońca wyraził się wtedy, że **Wańkowicz przeobraził uzupełnił i poddał zabiegom Cywińskiego i dopiero dał je do wiadomości publicznej.**

Obrońca powinien był wiedzieć

Wańkowicz biorąc pod uwagę, iż przemówienie adwokata przypisuje mu wywołanie późniejszych wypadków wileńskich i wszczęcie sprawy karnej przeciwko red. Zwierzyńskiemu, w skardze sądowej pisze, że **nie był autorem artykułu w „Narodzie i Państwie“ o czym obrońca powinien był wiedzieć.**

Krótki żywot skargi

Skarga Wańkowicza miała smutny przebieg, gdyż sąd zgilotynował ją w przeciągu 2 dni. **Dnia 13 lipca wpłynęła do 12-go oddziału sądu grodzkiego, a już 14 lipca sędzia Wagner na niejawnym posiedzeniu wydał postanowienie umorzenia sprawy.**

Sąd oparł się na artykule 77 prawa o ustroju palestry, biorąc pod uwagę, że Wańkowicz postawił zarzut adwokatowi Niedzielskiemu w związku z wykonywaniem czynności urzędowych przed sądem. Ewentualne wnoszenie skargi o naruszenie wolności słowa w mowie obrończej, mogłyby być tylko ścigane w drodze dyscyplinarnej, a w drodze karnej jedynie wtedy, gdy pokrzywdzony uzyskałby zezwolenie od sądu apelacyjnego. Ponieważ Wańkowicz takiego zezwolenia nie przedstawił, sąd grodzki uznał, że nie może być oskarżycielem w sprawie przeciwko obrońcy i postanowił odmówić żądaniu wszczęcia sprawy karnej .

Sensacyjne doniesienie „Evening Standart“

Anglia daruje Niemcom

Angolę i Kongo Belgijskie

LONDYN 16. 7. „Evening Standard“ donosi, że wizyta prezydenta Portugalii gen. Carmony w Angoli i innych koloniach portugalskich ma pozostawać w związku z rzekomymi planami rządu angielskiego, dotyczącymi nowego podziału kolonii.

Dziennik twierdzi, że **rząd angielski zwrócił się do rządu portugalskiego i belgijskiego o odstąpienie części swych posiadłości kolonialnych w Afryce celem zaspokojenia postulatów kolonialnych Niemiec.**

Rzeczoznawcy angielscy **mają** badać obecnie **projekt utworzenia z części północnej Rodezji i Konga belgijskiego obszaru kolonialnego dla Niemiec.** Jednakże obszar ten byłby pozbawiony dostępu do morza.

Podróż prezydenta Carmony ma podobno na celu zbadanie możliwości utworzenia **korytarza do morza dla przyszłej kolonii niemieckiej przez terytorium** Anglii portugalskij bez narażenia na szwank strategicznego bezpieczeństwa posiadłości portugalskich w Afryce.

Wiadomość „Evening Standard“, która nie została potwierdzona z innych źródeł winna być przyjmowana z wielkimi zastrzeżeniami.

Po zajęciu Czangkufeng

Wojna japońsko-sowiecka

może wybuchnąć lada chwila

TOKIO 16. 7. Stosunki japońsko - sowieckie uległy wielkiemu zaostrzeniu na skutek zajęcia przez sowiecką straż graniczną wzgórza, położonego nad zatoką Raskin na terytorium mandżurskim.

Jak dotychczas rząd sowiecki pozostawił bez odpowiedzi ostry protest rządu mandżurskiego przeciwko naruszeniu nietykalności terytorium Mandżuko, a interwencja ambasadora japońskiego w komisariacie spraw zagranicznych nie odniosła żadnego skutku.

Według doniesień z Hsing - Kingu **oddziały sowieckie nietylko nie wycofały się z terytorium mandżurskiego, lecz przeciwnie posunęły się naprzód, umacniając się na zajętych pozycjach.**

W kołach poinformowanych podkreślają, że pozycje zajęte przez sowiecki oddział graniczny w Czangkufang panują nad zatoką Raskin, posiadającą doniosłe znaczenie strategiczne. Z punktu tego biegnie linia kolejowa do Hsingking, która posiada bardzo wielkie znaczenie dla całego systemu obronnego państwa mandżurskiego.

Dzienniki japońskie wskazują, **że armia japońska będzie musiała podjąć zdecydowaną akcję, o ile sowiecki posterunek nie wycofa się w ciągu najbliższych dni z terytorium mandżurskiego.**

Jeżeli Rosja Sowiecka nie uwzględni protestu mandżurskiego, piszą dzienniki, to Mandżuria i Japonia nie będą miały innego wyboru, jak **wyprzeć żołnierzy sowieckich siłą. Całkowita odpowiedzialność za ewentualne incydenty, spadnie na rząd sowiecki. Japonia nie pragnie wojny, lecz tym nie mniej może być zmuszona, na skutek postępowania rządu sowieckiego, do przyjęcia wyznania i rozpoczęcia walki.**

„Miyako Szimbun“ przypomina wywiad, udzielony w Tokio przez zbiegłego z Z. S. R. R. gen. Samojłowicza - Łuszkowa, który oświadczył, że Sowiety dążą świadomie do przedłużenia konfliktu chińsko - japońskiego celem wyczerpania potęgi japońskiej i dlatego też wspierają Czang-Kai-Czeka za pomocą dostawy broni, amunicji oraz instruktorów. Rząd sowiecki oczekuje dogodnej chwili, aby zaatakować Japonię.

200 Lockheudów dla Anglii

NOWY JORK, 16.7. Firma Lockheed w Kalifornii, która buduje 200 dwusilnikowych ciężkich samolotów bombardujących dla rządu angielskiego, zamówiła 400 silników typu Wright-Cyclone o sile 1110 koni każdy, identycznych z typem, użytym przez Howarda Hughes w jego locie dookoła ziemi.

10.000 żydów austriackich w obozach koncentracyjnych

WIEDEŃ, 16. 7. Liczbę przebywających żydów austriackich w więzieniach, obozach koncentracyjnych (w pierwszej linii w Dachau), na robotach przymusowych obliczają na 10.000 osób.

Afera obyczajowa w Warszawie

Młodociana stręczycielka

deprawowała nieletnie dziewczęta

Decyzją Sędziego Śledczego została osadzona w więzieniu Waleria Borkowska, lat 19, zamieszkała przy ul. Nowy Świat 36.

Borkowska przed rokiem przyjechała ze Słonima do Warszawy, rzekomo w celu kształcenia się. Zamieszkała ona jako sublokatorka u Marii Witkowskiej przy ul. Marszałkowskiej. Witkowska odnajmowała jeszcze jeden pokój innej sublokatorce studentce, z którą Borkowska zaprzyjaźniła się. Opowiadała ona, że przyjechała na wyższe studia i że jest technikiem dentystycznym. Po miesiącu czasu wyprowadziła się od Witkowskiej i zamieszkiwała w różnych domach, ostatnio jako sublokatorka przy ul. Nowy Świat nr. 36. Gdy się wyprowadzała od Witkowskiej skradła legitymację, w której wkleiła swoją fotografię i posiłkowała się nią.

Borkowska zaczęła sprowadzać do mieszkania młodociane dziewczęta, z którymi zbyt długo przesiadywała, a następnie wychodziła z nimi na miasto, zwróciło to jego uwagę. Onegdaj do Borkowskiej przyszła jakaś 12-letnia dziewczynka, a nie zastawszy jej zwróciła się do właściciela z zapytaniem kiedy może zastać Borkowską. Właściciel mieszkania począł wypytywać dziewczynkę, w jakim celu przyszła, ta opowiedziała mu, że Borkowska obiecała jej sukienkę i miała z nią iść do jednego ze znajomych.

Właściciel natychmiast powiadomił brygadę VI obyczajową st. Urzędu Śledczego, skąd na miejsce przybyły wywiadowczynie. W chwili, gdy znajdowały się w mieszkaniu przeprowadzając rewizję, weszła Borkowska, prowadząc młodą dziewczynkę. Aresztowano ją i przewieziono do aresztu przy Urzędzie Śledczym.

Jak się okazało, Borkowska zapoznawała młode dziewczęta ze starszymi panami, za co otrzymywała duże wynagrodzenie.

Koniec strajku

w wileńskim „Qui pro Quo”

WILNO, 16.7. Artyści i pracownicy wileńskiego teatru rewiowego „Qui Pro Quo“ przerwali strajk, na skutek eksmisji z teatru dyrektora Stelmasiewicza, który zalegał z opłatami i zezwolenia władz administracyjnych na prowadzenie teatru przez artystów. Teatr „Qui Pro Quo“ wykorzystując popularność strajku na terenie Wilna i niepopularność dyrektora, rozpoczął przedstawienie premierą pod złośliwym tytułem: „Pan dyrektor na urlopie“.

Para Jędrzejowska — Baworowski

w finale mistrzostw Niemiec

W sobotę wobec 2 tys. widzów rozegraniy został na mistrzostwach tenisowych Rzeszy półfinał w grze mieszanej pomiędzy parą Jędrzejowska — Baworowski i parą angielską Hopman — Avory. Zwyciężyła para polska 6:3, 11:9, kwalifikując się do finału.

W grze podwójnej panów para niemiecka Henkel — Metaxa wygrała w półfinale walkowerem z powodu niestawienia się Tłoczyńskiego i Baworowskiego. Tłoczyński jest w dalszym ciągu chory, tak, że Polacy musieli skreczować.

Czas skończyć przewlekły spór

o kościół pobernardyński

W obrębie gmachów urzędu wojewódzkiego wołyńskiego, na dawnym przedmieściu Łucka, a obecnie już niemal w śródmieściu, wznosi się wieża soboru prawosławnego, który do 1863 r. był kościołem katolickim. Ufundowano go wraz z klasztorem bernardyńskim w r. 1648, a przebudowano gruntownie w 1754 r.

Kościół w ciągu 70-ciu z górą lat był cerkwią. Oczywiście, że katolickie społeczeństwo Wołynia nie mogło przebaczyć Rosjanom zaboru pięknej świątyni. To też po przyłączeniu Wołynia do Polski, władze cerkiewne same zwróciły się do miejscowego starosty z propozycją oddania cerkwi z powrotem Kościołowi, gdyż prawo własności Kościoła katolickiego do gmachu kościelnego nie ulega wątpliwości. Ale rzecz niezwykła: ówczesny starosta na przekazanie gmachu Kościołowi katolickiemu nie zgodził się. Kuria metropolitalna zgłosiła się wówczas do sądu i we wszystkich instancjach przysądzono sporny gmach Kościołowi katolickiemu. Mimo to dotychczas rezyduje tam cerkiew.

Jest to szczególnie przykre dla tej części ludności Łucka, która mieszka daleko od katedry, a w bezpośrednim sąsiedztwie spornego kościoła.

Założyła podczas snu pętle

Na szyje dzieciom

Dzieciobójczyni skazana na śmierć

GDAŃSK, 16.7. Przed trybunałem karnym w Gdańsku odbyła się rozprawa karna przeciwko mężatce Marcie Szyglowskiej z Tannee, oskarżonej o morderstwo dokonane na 4-letniej pasierbicy Renacie, oraz o usiłowanie morderstwa na 6-letniej Hildegardzie i 2-letnim Walterze. Nieludzka macocha, chcąc się pozbyć pasierbów, założyła podczas snu w noc Sylwestrową pętle na szyje dzieci, po czym udała się wraz z mężem na zabawę.

Po powrocie do domu zastano 4-letnią Renatę bez życia, dwoje zaś dzieci zdołano jeszcze uratować. Szatański plan zamordowania dzieci powzięła oskarżona sama, a ojciec dzieci dowiedział się o zamiarze żony dopiero po powrocie do domu.

Sprawa wywołała wielkie zainteresowanie i obecni byli na niej prezydent senatu gdańskiego Greiser, senator spraw sprawiedliwości dr. Keiser, prezydent najwyższego sądu Wohler oraz prokurator generalny Grassmann.

Sąd skazał oskarżoną dzieciobójczynię na karę śmierci.

Straszny czyn obłąkanego

Zamknął żonę w płonącym domu

POZNAŃ 16. 7. Strasznego czynu dopuścił się obłąkany mieszkaniec wsi Kruszyna, Gawędzki, który korzystając z nieobecności żony **podpalił swój własny dom.**

Na widok ognia przybiegła pracująca w pobliżu na polach Gawędzka wbiegła wraz z dziećmi do mieszkania, aby ratować dobytek. **Wówczas umysłowo chory zamknął drzwi, uniemożliwiając swoim ofiarom wydostanie się na zewnątrz.** Na krzyki nieszczęśliwych przybiegli sąsiedzi, którzy wyważyli drzwi, uwalniając Gawędzką wraz z dziećmi. Wskutek odniesionych poparzeń Gawędzka wkrótce zmarła w szpitalu.

Zgon syna premiera Składkowskiego

Bolesny cios dotknął premiera i ministra spraw wewnętrznych Sławoja-Składkowskiego. Po dłuższej chorobie zmarł syn jego ś. p. Miłosz, liczący 28 lat. Ś. p. Miłosz Składkowski pracował w dziedzinie telekomunikacyjnej.

Zjazd biskupów w Częstobhowie

Na posiedzeniu Komisji Prawnej Episkopatu, w której wzięli udział Ich Eminencje Księża Kardynałowie oraz IIEE Księża Arcybiskupi Sapieha, Jałbrzykowski, Gall i Księża Biskupi Przeździecki i Szelążek, postanowiono, że plenarna konferencja Episkopatu Polski odbędzie się w Częstochowie w dniach 26 i 27 września b. r.

Strajk policji w Meksyku

MEKSYK, 16.7. W miejscowości Coatepec w stanie Vera Cruz zastrajkowała policja. Ma to być protest przeciwko niewypłacaniu od 2 miesiący należnych policji poborów.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka“) Oddział miejski „ABC“ Nowy Świat 15, I piętro, tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor — Prenumerata: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr. 2. Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 6.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 80 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych“ liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 popoł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej“, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński